

No 277.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Łazarza B.
Piąt. Oczekiw. NMP.
Sob. św. Dariusza
Niedz. św. Teofila M.
Pon. św. Tomasza Ap.
Wt. św. Herona M.
Sr. św. Wiktorji P.

Wschód słońca: godz. 8 m. 09
Zachód słońca: godz. 3 m. 43
Dług dnia: godz. 7 m. 34

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ - „ 50

Odnoszenie 10 k. m.

Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Frajezard № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Czwartek, dnia 17 grudnia 1908 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianicach u p. Teodora Minko; w Zgierzu, w aptece p. Patkaj; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nauparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.) Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz politycy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Zadajcie

KONIAK SZUSTOWA

wszędzie.

1913-22

W niedzielę, dnia 20 Grudnia 1908 roku, w ramach „LUTNI“ przy ul. Piotrkowskiej nr. 108

odbędzie się

*** na rzecz
OCHRONKI III-ej

Kiermasz Spożywczy

Otwarcie Kiermaszu o g. 3 po poł. — urozmaicony różnemi niespodziankami i atrakcyami. Podczas zabawy przygrywać będą 3 kwartety muzyczne. Wejście 40 kop. 2507-2

WIEK XX tygodnik popularny, ilustrowany dodaje **DARMO BEZ ŻADNEJ DOPŁATY 24 książeczki.**

Wyszedł № 9, a bezpłatny tom II-gi romansu historycznego „Dziewica z Lammermooru”

prenumerować można w naszej agenturze „PROMIEN”, ulica Piotrkowska 81, telefon 1200. CENA KWARTALNA i rb. 50 kop. 2516

Pierniki z rabatem!!!

Kazimierz Wolski

ŁÓDZ, KONSTANTYNOWSKA Nr. 5

poleca na nadchodzące święta:

Wina

Węgierskie, Francuskie białe i czerwone, Hiszpańskie, Reńskie, Burgundzkie, Szampańskie różnych marek, oraz Krymskie i Kaukaskie białe i czerwone.

Koniaki, Likieri, Rummy i Wódki krajowe i zagraniczne.

Pierniki z firm: Złotego Uła, Wróblewskiego i Mystkowskiego z ustępstwem 15% w towarze.

Towary kolonialne i Delikatesy w wielkim wyborze i w dobrym gatunku.

Bakalie mieszane.

Na czas świąt z win i spirytualii strąca się 10%.

2499-1



Cudowny wynalazek! usuwa głuchotę!

Zadajcie zaraz, a wysłę Wam bezpłatnie broszurę o tem, jak głusi mogą slyszec!

Przyczyna Waszej głuchoty nie ma znaczenia, o ile nie urodziliście się głuchymi. Z pomocą naszego zadziwiającego wynalazku możecie slyszec równie dobrze, jak inni. Ani wiek, ani długotrwałość głuchoty nie grają tu roli. Racyjonalne błony bębenkowe są niewidoczne, łatwo przystosowane i nadzwyczaj wygodne. Można je nosic bez obawy podrażnienia nawet najwrażliwszego ucha. Przy pomocy racyjonalnych błon bębenkowych możecie wyraźnie slyszec słaby dźwięk i szept. Kto z Was dotknięty jest tem strasznym cierpieniem, niech spiesznie żąda, by mu wysłano za jedną siedmiokopiejkową markę broszurę z opisem cudownego wynalazku, usuwającego głuchotę.

Listy proszę adresowac:

GENERALNE BIURO EKSPORTOWE

Warszawa, ulica Wierzbowa 8, Pasaż № 65.

2391-3 (33302)

MAGAZYN OBUWIA

męskiego, damskiego i dzieciennego

WŁADYSŁAWA PIĘTKI

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 111, telefonu № 85.



poleca obuwie gotowe z najlepszych materialow oraz przyjmuje wszelkie obstalunki. Fasony modne, wykonczenie staranne i eleganckie. Ceny przystępne. 1878



2399

KAWIOR Astrański i Amurski co drugi dzień świeży. Ryby wędzone i Marynaty.

Masło śmietankowe i solone.

GEBETHNER & WOLFF

Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 17
(tel. 726)

FORTEPIANY



i PIANINA
BLÜTHNERA

STEINWAY & SONS

i innych pierwszorzędných fabryk.

MELODYKONY (organy pokojowe)
różnych fabryk.

Themodist PIANOŁA

The Aeolian Co.

najlepszy aparat, za pomocą którego każdy
grać może, jak wirtuoz

2113-10-7

Przegląd polityczny.

Łódź, 17 grudnia.

W dniu dzisiejszym otworzony być ma parlament turecki, drugi już w dziejach Turcji pierwszy bowiem zwołany był na dzień 19-go marca 1877 roku i w dniu tym otwartym został, na krótko przed wojną rosyjsko-turecką, która wybuchła 24-go kwietnia 1877 r. Sułtan Abul Hamid, chociaż z własnej woli wydał w dniu 23 im grudnia 1876 r. irade, wprowadzające konstytucję, od samego początku lekceważył sobie parlament, co było z jego strony wielką omyłką. Dowiódł tego adres w odpowiedzi na mowę tronową, odznaczający się gorącym patriotyzmem. W adresie tym parlament prosił sułtana, aby nie dopuszczał do mieszania się obcych mocarstw w wewnętrzne sprawy Turcji i prosił go jednocześnie by rządził krajem, zgodnie z konstytucją na zasadzie praw równych dla wszystkich.

W dniu 10-ym kwietnia 1877 r. parlament turecki po rozpatrzeniu rokowań z mocarstwami

zagranicznymi, uchwalił rezolucję, w której odrzucił stanowczo wszelkie obce mieszanie się do spraw cudzych i oświadczył kategorycznie, że nigdy najmniejszy bodaj kawałek terytorium nie może być oderwanym od Turcji.

Skoro wybuchła wojna turecko-rosyjska parlament chętnie uchwalił potrzebne kredyty i zatwierdził pożyczkę w sumie 6 milionów funtów tureckich.

Dając wszelako pieniądze parlament chciał kontrolować wydatki i śmiało krytykował system gospodarczo-finansowy, oraz sposób wydatkowania pieniędzy skarbowych.

Minister skarbu nie sobie jednak z tego nie robił i aby pokazać jak mało liczy się z parlamentem, nigdy nie był na posiedzeniu parlamentu i nikomu w tej mierze zastąpić się nie pozwolił. Podobnie postępował senat, który wszystkie poprawki wprowadzone do budżetu przez parlament skreślił. Był to pierwszy i jedyny w dziejach Turcji budżet, zatwierdzony przez ciała prawodawcze w dniu 18 sierpnia 1877 r.

Przedmiotem szczególnie ostrych ataków ze strony parlamentu stał się rząd na posiedzeniu w dniu 12 maja 1877 r. Przedstawiciele ludu uznali w tym dniu rząd turecki za jedynego sprawcę tego faktu, że kraj znalazł się nagłe w oplanamem położeniu finansowym bez znaczenia i zaufania wśród mocarstw kulturalnych.

Na posiedzeniu tem poseł ze Smyrny, Zede, wygłosił płomienną mowę, w której między innymi powiedział:

„Wszyscy nasi synowie stoją na granicach państwa w pełnym pogotowiu, by oddać życie za was. My oddaliśmy wam ostatnie grosze. A wy coście uczynili dla nas? Czy zrzekliście się wygodnego bytu wówczas gdy prowincje nasze pozabawione były chleba i wskutek rozrzutności waszej głód cierpiały?

Na cierpienia ojczyzny jesteście obojętni, wylegając się w waszych złoczonych komnatach na nasz rachunek. Nie dajecie dla ocalenia ojczyzny ani pieniędzy ani krwi kropelki.

Prezes parlamentu chciał wystąpić w obronie tych, pod których adresem wystąpił Zede, lecz musiał stwierdzić, że wszystkie ofiary na wojnę były złożone wyłącznie przez biedaków. Na to poseł ze Smyrny zawołał: „Zatrzymajcie swoje pieniądze; nie chcemy ich. Oddamy ostatni grosz, ale z tym warunkiem, że wy go nie dostaniecie, a my sami rozporządzać będziemy naszymi funduszami ostatnimi.

Po tej mowie dni parlamentu były policzone. Sułtan zwołał go wprawdzie jeszcze na drugą sesję, ale losy konstytucji były już przesądzone. Dnia 14 lutego 1878 roku sułtan wydał irade o zamknięciu parlamentu. Konstytucja

w Turcji została zawieszona, ale nie zniesiona.

I dopiero po 30 latach pod wpływem wypadków, grozących ostateczną ruiną państwa, sułtan przywrócił konstytucję. I dziś dopiero parlament turecki po raz drugi budzi się do życia, ale na teraz z woli ludu państwa ottomańskiego, który w bezkrwawej rewolucji, silnie zjednoczony, obalił zmurszały system rządów absolutnych i do nowego życia powołał państwo ottomańskie. Dziś młodoturcy, którzy nad sprawą odrodzenia swej ojczyzny, pracowali wytrwale i cierpliwie przez długie lat trzydziści, święcą swój tryumf.

Czy odrodzony parlament turecki spełni swoje zadanie i odnowi państwo, czy będzie on krótkotrwałym lub też spełni cały szereg prac prawodawczych, dających do wzmocnienia Turcji, niedaleka przyszłość pokaże.

Do nowego parlamentu wejdzie 60 posłów arabskich, przedstawiających żywo najbardziej niespokojny, wrogi panowaniu tureckiemu. Szowiniści arabscy utworzyli już komitet, który żąda natarczywie dopuszczenia arabów do wyższych stanowisk i zmiany nazwy „Turcji“ na „Cesarstwo Wschodnie“.

Dowodzą oni, że arabi stanowią większość ludności muzułmańskiej w państwie ottomańskim i dla tego winni być uznani za ludność panującą.

Zaraz po przybyciu do Konstantynopola posłowie arabscy zajęli wrogi wobec młodoturków stanowisko i oświadczyli, iż niebawem ogłoszą nowy program, na którego podstawie postarają się przeciągnąć na swoją stronę i inne narodowości Turcji:

Na uroczystej ceremonii otwarcia parlamentu, oprócz sułtana, będą obecni następcy tronu i książęta krwi domu sułtańskiego, tudzież tylko przedstawiciele duchowienstwa wszystkich wyznań w pełnym składzie.

Z pośród ciała dyplomatycznego otrzymali podobno zaproszenie tylko dwaj posłowie, a z wyższych dygnitarzy wojskowych i cywilnych zaproszono dwóch marszałków. Z prasy ma być jeden tylko przedstawiciel w imieniu czterech gazet miejscowych; prasę zaś zagraniczną reprezentować będzie 6 korespondentów z wyboru posłów mocarstw. Straż parlamentarną tworzy 4 bataliony strzelców, sprowadzonych do Konstantynopola z Soluni. Innym wojskom młodoturcy nie dowierzają.

Parlament wiedeński na posiedzeniu w dniu 15 b. m. na wniosek swega prezesa dr. Weiskirchnera jednomyślnie uchwalił wśród hucznych oklasków, aby w dniu dzisiejszym wysłać do parlamentu tureckiego telegram z życzeniami. Izba zaś gmin parlamentu londyńskiego przesłała ambasadorowi angielskiemu w Konstantynopolu

71)

W PUSZCZY.

Powieść Upton Sinclaira.

Tłómacz. z angielskiego Wiktoryi Tippenhauerowej.

(Ciąg dalszy — patrz № 275.)

Wszystkie piękne sny postów, szlachetne porywy ludzkości i tortury męczenników, wszystko jest zapomniane, więc nie mogę czekać dłużej, nie mogę dłużej milczeć, porzuciłem dobrobyt i szczęście i chodzę po świecie, głosząc cierpienia mej duszy. Nic mnie zatrzymać nie może, ni głód, ni choroba, groźby i ośmieszanie, więzienie ni przesładowanie, żadna siła wstrzymać mnie nie zdoła. Gdy dziś mi się nie uda, jutro znów rozpoczne. Pałace iży mej duszy muszą przeniknąć najtwardsze zapory przesądu, muszą poruszyć do czynu!

Mój ból zawstydzi cyników, zastraszy samolubów, przytłumi śmiech szjdzących, a fałsz i ośmieszanie ustąpią miejsca prawdzie. Bo ja mówię głosem milionów, które głosu nie posiadają; uciszonych, którzy pomocy nie mają; wydziedziczonych, których jedynym schronieniem jest grób. Głosem dziecka przykutego do pracy fabrycznej; matki, schylonej nad zgłodniałymi dziećmi; ojca, umierającego na łożu boleści, zostawiającego małe dziecko bez środków do życia. Głosem ludzkości, proszącej o wybawienie, głosem człowieka, podnoszącego się z kurzu, łamiącego kolczaste zapory, z ucisku i ciemnoty, wznoszącego się do światła!

Mówca zamilkł, cisza zaległa salę, by po

chwili wybuchnąć okrzykiem setek, jakby z jednej piersi wychodzącym.

Jurgis słuchał drżący, dziwnie niespokojny. Mówca podniósł naraz ramiona i zaczął znów:

— Ja proszę was wszystkich, abyście szczyli prawdę, lecz głównie proszę was robotników, bo znam wasze życie, bo z waszych szeregów pochodzę. Znam, co to ból, głód, upokorzenie, nędza bezbrzeżna. I gdy przychodzę do was z wizją nowego, pięknego jutra, nie dziwię się, że nam niedowierzacie, żeście obojętni i apatyczni, bo nędza i cierpienie zagłuszyły w was wszelkie pragnienia, wszelką chęć zmiany. Lecz nie opuszczam rąk, nie powątpiewam o was, bo wiem, że za tą obojętną powłoką jak w zarzewiu tkwią iskry, które się dadzą rozdmuchać i orzeźwiający płomieniem wybuchną mogą. A tyle jest do zrobienia! W dwudziestym wieku tyle jeszcze ciemnoty, tyle ofiar, tyle cierpienia, tyle dusz nieświadomych swego cierpienia!

Mówca w ekstazie porwał tłumy, roztaczał obrazy pięknej przyszłości, malował dosadnie smutną teraźniejszość, opanowywał masy, dyrgował nimi.

Jurgis słuchał przeistoczony, nowe widnokręgi otwierały się przed nim, nie wiedział sam, co się z nim dzieje, a trzymając się oburącz za głowę, powtarzał:

— Boże, Boże, Boże!

ROZDZIAŁ XXIX.

Mówca zamilkł, tłum zaśpiewał hymn radości, a Jurgis, słuchając strofy po strofie, czuł się jakby odrodzony, jakby w inny świat przeniesiony. Teraz chociażby i z głodu miałby zamierać, nie będzie już tak nieszczęśliwy, bo rozu-

mie przynajmniej, bo wie dlaczego to znosi. Miał cel przed sobą!

Nie będzie już zabawką przypadku, znalazł człowieka, który mu wszystko objaśni, który nim pokieruje.

Nowi mówcy wystąpili, jeden mówił, że zbierać teraz będą składkę na koszty meetingu. Jurgis nie miał grosza przy duszy.

A teraz wzywano, aby każdy, kto chciał wytlómaczenia, zbliżał się i stawiał pytania. Jedni przychodzili po drugich, zwykle rozmowy toczyły się, zwykle sprawy codziennego życia były rozbiegane.

Jurgis czuł się znów w świat codziennego życia przeniesiony i uczył, że jest tylko włóczęgą, że odzianym, cuchnącym, nie mającym łyżki strawy, ni dachu nad głową.

Biedny Jurgis znalazł się po skończeniu zebrania w prawdziwej agonii. Myślał, że to zebranie trwać będzie ciągle, że wizja była prawdą, że znalazł braci i towarzyszy.

Lecz teraz, gdy wyjdzie, zbledną obrazy i nie będzie już mógł tak ich sobie odświeżyć. Rozpacz go ogarnęła. Nie, tak odejść nie może! Wszyscy dysputowali, wszyscy byli podnieceni i on musi dotrzeć do mówcy i on musi mu powiedzieć co czuje.

Przebiegł się naprzód, gdzie tłumy szykowały się w rząd, aby przepuścić mówcę. Jurgis stanął w szeregu i patrzył, jak przechodzący rzucał raz po raz słowo jakie do chyłających się przed nim tłumów.

Gdy zbliżył się, Jurgis wystąpił naprzód.

— Chciałbym podziękować panu — przemówił. — Nie mogłem odejść, zanim nie powiem panu, jak byłem szczęśliwy, słysząc to wszystko; nie o tem nie wiedziałem...

(d. c. n.)

w celu wręczenia go parlamentowi tureckiemu adres, podpisany przez 350 członków izby gmin, prezesa ministrów i innych wybitnych mężów stanu.

W adresie powiedziano, że najstarszy parlament składa życzenia parlamentowi najmłodszemu i wyraża nadzieję, że prace jego będą owocne i parlamentarizm uszczęśliwi ludność państwa ottomańskiego.

S. J.

Zmiany w projekcie oświatowym.

—2—

Jak widać z relacji pism rosyjskich, projekt p. v. Anrepa o nauczaniu powszechnem w państwie ulega w komisji parlamentarnej poważnym zmianom i uzupełnieniom. Zmiany te jednak dotyczą przeważnie organizacji nauczania w guberniach centralnych, dla kresów bowiem „obcoplemiennych” utrzymane będą niewątpliwie normy wyjątkowe. Wynika to z przegłosowanego już w komisji artykułu projektu o szkołach elementarnych dla „obcoplemienców”.

Z dokonanych dotychczas modyfikacji warto zaznaczyć następujące.

Na jednym z niedawnych posiedzeń komisji uchwalono znaczną większością centralizację nauczania w ten sposób, że szkoły cerkiewne, pozostające dotychczas pod wyłącznym kierunkiem synodu, przejść mają pod władzę i kontrolę ministerium oświaty. Dla nauczania elementarnego w Rosji byłaby to bezwzględnie sprawa zasadnicza, gdyby otrzymała sankcję prawodawczą.

Równie ważną jest uchwała komisji, powzięta na posiedzeniu w d. 12-ym b. m.

Uchwała ta opiewa, że szkoły elementarne mogą być otwierane przez instytucje ziemskie i miejskie, stowarzyszenia handlowo-przemysłowe, przez fabrykantów i osoby prywatne w drodze zawiadomienia. Organizatorowie szkół winni są na miesiąc czasu przed terminem otwarcia uczelni elementarnej zawiadomić władze o programie szkoły i miejscu jej otwarcia, jeśli zaś w ciągu miesiąca nie otrzymają wyraźnego zakazu z umotywowaniem, mogą szkołę otwierać. Za niewykonanie tego warunku winni podlegają karze do 300 rb.

Dłuższą dyskusję wywołał punkt, w którym jest mowa o zastosowaniu systemu zawiadomienia i do osób prywatnych, zamierzających otwierać szkoły. Przy głosowaniu wota padły równo, przyczem przewodniczący E. P. Kowalewski przeważił na niekorzyść wniosku o nadaniu rzeczowego przywileju osobom prywatnym, ponieważ jednak jeden z głosujących oświadczył, że nie rozumiał wniosku i że jest za przywilejem, przeto w ostatecznej konkluzji wniosek przeszedł.

Dla szkół t. zw. „obcoplemiennych” wniosek ten wobec rozmaitych ograniczeń i zastrzeżeń na razie przynajmniej będzie miał tylko drugorzędne i czysto formalne znaczenie.

Wreszcie komisja włączyła do projektu postanowienie, że szkoły przygotowawcze mogą być otwierane przy cerkwiach staroobrzędowców, oraz świątyniach innych wyznań (także przy domach modlitwy oraz meczetach), jednakże za każdym razem z zezwoleniem rady szkolnej, złożonej, jak wiadomo, z przedstawicieli władzy edukacyjnej, oraz członków z wyboru.

Echa zajścia z namiestnikiem Bobrzyńskim.

W poniedziałek odbyło się w Krakowie w „Związku akademickim” nadzwyczajne posiedzenie wydziału Towarzystwa, w sprawie ostatnich zajść na uniwersytecie lwowskim. Wiceprezes Towarzystwa, p. Stanisław Burnatowicz omówił sytuację na wszechnicy lwowskiej i ostro napiętnował fakt napadu na p. Bobrzyńskiego, wypowiadając zdanie, że urządzająca demonstrację młodzież wszechpolską swoim postępowaniem uniemożliwia uregulowanie kwestyi narodowościowej w Galicyi wschodniej na drodze wzajemnego porozumienia się. Mówca zakończył odpowiednią rezolucją, którą jednogłośnie uchwalono. Nadto uchwalono wysłać do namiestnika

dr. Bobrzyńskiego telegram z wyrazami ubolewania z powodu zajścia.

*

W sprawie demonstracji zabiera głos „Słowo Polskie” w artykule wstępnym, zaznaczysz niestosowność formy, w jakiej wystąpili demonstranci, wypowiada szereg uwag trafnych, które w streszczeniu przytaczamy poniżej.

W demonstracji sobotniej widzi „Słowo Polskie” „symptomat wymagający głębszego nad nim zastanowienia się. Widoczny jest bowiem aż nadto związek przyczynowy, łączący go z tem wszystkim, co się w państwie od lat wielu dzieje; z całym systemem wiedeńskich w państwie rządów, systemem stałego premjowania awantur, ratowania zbankrutowanego faktycznie centralizmu przez rozmyślnie wywoływanie lokalnych zażargów, aby odwrócić uwagę publiczną od spraw zasadniczych i skrepić ekspansję narodów wyczerpującą walką wewnętrzną; a następnie gdy zażarg miejscowy przenosi się do centrum państwa, do parlamentu — okupywania sobie spokoju na razie ustępowaniem na rzecz żywiołu niebezpieczniejszego z pedepowaniem choćby wszelkich zasad sprawiedliwości.

System ten doprowadził w ludności do zupełnego niemal zaniku poczucia prawa. W stosunkach wewnętrznych między wchodzącymi w skład państwa narodowościami zapanowała dziś całkowicie — wprowadzona przez Bismarka do polityki zewnętrznej — zasada siły przed prawem.

System ten dał się szczególnie nam odczuć. „Wiedeń nie zrobił nigdy nic dla ukrócenia ekscesów ukraińskich. Młodzieży ukraińskiej wolno było zawsze bezkarnie dopuszczać się najgorszych wybryków, zaniwając, nawet ranić polskich profesorów. A gdy władze krajowe próbowały pociągnąć wianych do odpowiedzialności, brała ich natychmiast w obronę cała niemal prasa wiedeńska, brała ich w obronę — choć niejawnie — rząd centralny. Zaalazł w Wiedniu obrońców nawet morderca Potockiego.

Jedyną na każde bezprawie ukraińców odpowiedzią rządu były zawsze tylko koncesye dla rusinów. Nie tajna jest nikomu presya, jaką wywierał Wiedeń na sejm, aby członkiem Wydziału krajowego został faktyczny przewodca parlamentarnego klubu ruskiego, p. Oleśnicki. Żądano tego od nas w pół roku zaledwie po zamordowaniu Potockiego. A w dziewięć miesięcy niespełna po tej strasznej zbrodni, która do głębi wstrząsnęła narodem naszym premier zapowiada w mowie budżetowej daleko idące dla rusinów ustępstwa, dając im na zadatek na razie dwie katedry uniwersyteckie.

Nie jest to droga do uspokojenia kraju. Nie jest drogą do uspokojenia kraju nieliczenie się zgoła z wrażliwością społeczeństwa polskiego, z jego uczuciami, a natomiast uwzględnianie jednostronne nastrojów społeczeństwa ruskiego. Chcąc w ten sposób zadowolić, wywołuje się przedewszystkiem podrażnienie po drugiej stronie, które w warunkach istniejących dziś w państwie, musi prowadzić fatalnie do ostrych wybuchów, do naśladowania metod działania przeciwnika.

Z tego rząd powinien zdać sobie sprawę, że premiowaniem bezprawi ruskich wyprowadza jeno z granic legalności wrażliwość społeczeństwa polskiego i że niema siły, któraby potrafiła utrzymać nadal w opinii naszej poszanowanie prawa, gdy sam on sankcyonuje bezprawie.

Niewątpliwie każdy z nas życzy sobie uspokojenia, choćby złagodzenia walki narodowościowej w kraju, ustalenia jeśli nie zgody, to przynajmniej znośnego „modus vivendi” z rusinami. Ale nie każda chwila jest stosowna do rozpoczęcia dzieła pacyfikacji. Są nastroje, wobec których próba godzenia stron walczących zaostreza jeno antagonizmy.

A w każdym razie, jeśli możliwe jest ustalenie jakiegos normalnego współżycia narodu naszego z rusinami, to tylko na podstawie wyraźnej, jawnej i szczerzej ugody narodu z narodem. Rozdawaniem koncesyi z góry — choćby najrzęczniejszem, choćby dla obu stron wedle potrzeby — nie da uspokoić się kraju.

Uznajemy w zupełności prawo rusinów do rozwoju własnej swej nauki i wiedzy. Uznajemy ich dążenie do własnego uniwersytetu. Życzylibyśmy sobie, by jaknajprędzej mieli dostateczne siły naukowe do stworzenia osobnego uniwersytetu ruskiego.

Ale nie możemy, gwoi ułatwienia im uprawnionych zresztą ich dążeń, narażać bytu własnej naszej nauki, własnego naszego uniwersytetu. A wszelkie przesunięcie się obecnego stosunku sil na uniwersytecie lwowskim na korzyść rusinów, grozi wprost utratą z czasem naszych praw do niego; jako uniwersytetu polskiego, jest krokiem ku utrakwizacji.

Póki sprawa uniwersytetu lwowskiego nie będzie ustawodawczo unormowana, nie możemy godzić się na żadne dalsze dla rusinów na nim ustępstwa, w ostatecznym zaś razie za każdą katedrą ruską, musimy dostać stosowną ilość katedr polskich.

Jedyną zaś gwarancją, że reguła ta będzie ściśle dochowana, jest bezwzględne uszanowanie przez rząd autonomii uniwersytetu. Na straży jej stoi i stać będzie całe społeczeństwo polskie.

Leż broniąc swoich praw, broniąc ich z całą stanowczością, w razie potrzeby nie cofając się przed najbardziej zdecydowanymi środkami, należy umieć zachować godność własną.”

Duma państwowa.

Posiedzenie 25-te.

Petersburg, 16 grudnia.

Przewodniczy Chomiakow.

W sprawie zniesienia sądów handlowych, po ożywionej dyskusji, Duma uchwała przejście do porządku dziennego

Zgłoszone zostały dwie formuły: Jedna z nich brzmi: „Z uwagi na to, że administracja sądowa ma w gronie swoim znaczną liczbę ludzi, w działalności swojej współpracujących stronnictwom politycznym, mającym cele antypaństwowe, Duma, uznając za najpilniejszą potrzebę uwolnienia sądownictwa od powyższych żywiołów szkodliwych, przechodzi do szczegółowego rozpatrzenia projektu”

Minister sprawiedliwości z powodu formuły tej oświadcza, co następuje: Niech mi wolno będzie, jako ministrowi sprawiedliwości, gorąco protestować przeciwko tej formule. (Oklaski na lewicy i w centrum). Nie chcę się dłużej rozwodzić nad zasadą nienaruszalności sędziów, która winna być uważana za najniezbędniejszy, najniebezpieczniejszy warunek wszelkiej prawidłowej organizacji sądowej. Kiedy mowa o sędziach, — mowa o zasadzie państwowej, która winna być świętą i nietykalną dla każdego.

Duma, uchwalając budżet ministerium sprawiedliwości na rok 1908, wyraziła życzenie, aby nienaruszalność sędziów w Rosji jaknajściślej była przestrzegana. W administracji sądowej niema i nie może być stronnictw politycznych. Senat rządzący z inicjatywy mojej ogłosił w roku 1906 zasadę, że sędziom niewolno należeć do żadnych stronnictw politycznych.

Głosy z lewicy. Z wyjątkiem do Związku narodu rosyjskiego.

Minister sprawiedliwości: Nie, panowie; ci z panów, którzy, jak doszło do uszu moich, twierdzą, że z wyjątkiem Związku — nie wiem, o jakim Związku tu mowa — nie mają racji. W danym wypadku niema i nie może być wyjątków. Protestuję jaknajgoręcej nie tylko przeciwko wyrażonemu przez niektórych posłów twierdzeniu o konieczności uwolnienia administracji sądowej od owych szkodliwych żywiołów, ale i przeciwko temu, jakoby w administracji tej istniała znaczna liczba osób w działalności swej współpracującym stronnictwem o celach antypaństwowych. Urzędników takich w administracji sądowej niema.

Puryszkiewicz (z miejsca). Są!

Minister sprawiedliwości. Jeżeli panom znane są nazwiska ich, proszę wymienić. (Głosy: „Brawo!” Oklaski).

Puryszkiewicz (z miejsca). Mogę je wymienić.

Minister sprawiedliwości. Są kwestye, które stać winny poza obrębem wszelkiej polityki. Do kwestyi tych zaliczyć należy także sprawy sądowe. Prosiłbym najuprzejmiej Dumę, ażeby bez względu na istniejące w niej stronnictwa nie traktowała nigdy spraw sądowych ze stanowiska stronnictwego. (Oklaski w centrum i na lewicy). W sądzie niema frakcji, niema stronnictw politycznych. (Oklaski w centrum i na lewicy).

Szubinski oświadcza, że frakcyja październikowców przeciwna jest stanowczo proponowanej formule. Celem omawianego projektu ustawodawczego jest podniesienie stanu sędziowskiego, dające państwu sędziów, nie przeciążanych pracą. Celowi temu najzupełniej obce jest badanie sumienia ludzkiego w kierunku przekonań. Administracyja sądowa stoi, dzięki Bogu, na należytej wysokości, pozostaje wierną obowiązkom swoim. Możemy być ludźmi rozmaitych przekonań, możemy się sprzeczać, walczyć wzajemnie, musimy jednak szanować wzajemnie przekonania nasze. (Oklaski w centrum).

Kelepowski oświadcza, że powiedziec chce ministrowi sprawiedliwości, iż polityka strusia nie jest warta.

Prezes. Proszę pana najprzejmiej określić takich nie robić. Nie wiem, co pan rozumie przez politykę strusia, sądzę jednak, że nie chciał pan przez to powiedziec komplementu ministrowi, a mówić rzeczy takie w nieobecności jego to bardzo niegrzecznie.

Kelepowski. Mojem zdaniem, należy śmiało i uczciwie powiedziec: w naszej administracyi są członkowie stronnictwa Wolności Ludu, nie możemy się ich jednak pozbyć, a to dlatego, że funkcyonaryusze rządowi lawirować muszą między bombą a obowiązkiem służbowym.

Głosy: Co za bania! ukil Wstydl

Puryszkiewicz oświadcza, że każdej chwili gotów jest wymienić cały szereg nazwisk tych panów, którzy, będąc choćby prezesami gubernialnych komisji wyborczych, wywierali nacisk moralny i niedopuszczali do wyboru niektórych osób dlatego tylko, że należały do nielubianych przez nich stronnictw. Przedewszystkiem wymienię — o innych mówić nie chcę — prezesa kiszyniowskiego sądu okręgowego, Łukina...

Prezes. Proszę pana uprzejmie nazwisk nie wymieniac.

Puryszkiewicz (zwracając się do prezesa). Minister prosił...

Prezes. Tu przewodniczę ja, a nie minister, i dlatego proszę pana nie powoływać się na ministra.

Puryszkiewicz. Jeżeli w przyszłości sprawdzą się wszystkie słowa, które tu wypowiedział minister sprawiedliwości, możemy tylko pokłonić się nisko, że sąd rosyjski stanął na należytej wysokości. Dziś chcemy wierzyć temu i mamy nadzieję, że kiedyś, w przyszłości to nastanie, z głębokim jednak żalem stwierdzamy, że na razie to tylko „pia desideria“, że dziś tak nie jest. (Oklaski na prawicy).

Hr. Bobrynski II przyłącza się najzupełniej do wywodów Szubinskiego i mówi: Duma uchwała swoją stwierdzenie winna, że jest państwowa, że Rosya dorosła do przedstawicielstwa narodowego. (Huczne oklaski w centrum i na lewicy).

Jefremow w imieniu postępowców protestuje przeciwko formule prawicy. Ogólnikowe oskarżenia sądów, działaczy sądowych i narodu całego charakteryzują dosadnie autorów formuły. Wstydziliby się je! (Oklaski na lewicy).

Dyskusya ukończona.

Duma większością wszystkich przeciwko części prawicy odrzuca formułę prawicy, a przyjmuje natomiast formułę październikowców.

Prezes komunikuje, że skupszczyzna czarnogórska nadesłała Dumie telegram powitalny, i prosi o upoważnienie do podziękowania.

Posłowie domagają się odczytania tekstu telegramu czarnogórskiego. Sekretarz Dumy odczytuje go wśród hucznych oklasków na wszystkich ławach, z wyjątkiem socyal-demokratów.

Prezes. Na jutro wyznaczone zostało w Konstantynopolu otwarcie parlamentu tureckiego. Czy Duma zechce przesłać telegram powitalny? (Huczne, długotrwałe oklaski na wszystkich ławach. Okrzyki: „Brawol“)

Markow 2-gi (z miejsca). Nie trzeba!

O godz. 3 m. 45 prezes zarządza przerwę.

Petersburg, 16 grudnia. Podczas rozpraw nad projektem wyasyguowania pieniędzy na wynagrodzenia dla urzędników ministerjum wojny i ich rodzin, Rozanow, przedstawiciel grupy pracy, charakteryzując położenie więźniów, między innymi, powiedział: „ci nieszczęśliwi ludzie, stojący według waszego przekonania nad przepaścią zwyrodnienia, zdają sobie sprawę z tego, co to jest honor, wy zas, o ile mi się zdaje, pojęcia o honorze nie macie“.

Po wypowiedzeniu tych słów przez Rozanowa, na sali powstał hałas nie do opisania; dały się słyszeć z prawicy okrzyki „prez“.

Prezes usilnie starał się o zaprowadzenie porządku, żądając od Rozanowa, aby cofnął swe słowa.

Rozanow zaznaczył następnie, że słowa swe skierował tylko do tych mówców, którzy wypowiedzieli zdania rzeczywiście niezgodne z prawdą.

Oświadczenie to wywołało nową wrzawę na sali, Rozanow zakończył swe przemówienie oświadczeniem, że grupa pracy przeciwna jest projektowi.

Petersburg, 16 grudnia. Z powodu incydentu z posłem Rezanowem w kuluarach Dumy krążyły uporeczywe pogłoski, że Chomiakow postanowił zrzec się godności prezesa Dumy.

Petersburg, 16 grudnia. Interpelacyja w sprawie zakazu odczytu Pogodina została na dzisiejszem posiedzeniu Dumy cofnięta z porządku dziennego większością wszystkich głosów przeciw głosom skrajnej lewicy i prawicy.

Parlament niemiecki.

Rozprawy budżetowe w parlamencie niemieckim zakończyły się odesłaniem budżetu i ustawy o regulacyi plac do komisji budżetowej.

Po pos. Kulerskim zabrał głos dep. Singer (soc.), który polemizował z mową kanclerza co do sytuacji zagranicznej. Kanclerz, zdaniem mówcy wyświadczyłby światu wielką przysługę, gdyby zniewolił Austryę do pokojowego załatwienia zatargu. Mówca pytał też, czy prawdą jest, iż cesarz Wilhelm ofiarował następcy tronu austriackiego żołnierzy niemieckich. Byłoby to wyraźną zachętą do prowadzenia wojny.

Dep. Kopp odbierał zarzuty, jakoby partya wolnomysłna domagała się, aby wszystkim polskim stowarzyszeniom zawodowym zakazano używać języka polskiego. Tak nie jest, gdyż partya jest przeciwną zakazowi języka polskiego dla stowarzyszeń zawodowych. Dep. Erzberger omawiał stosunek Niemiec do Austro Węgier i zapytał, czy prawdą jest, że zaniechano ogłoszenia interwiewu cesarskiego w Ameryce za zapłatą 200,000 marek. Sekretarz stanu Schoen w dłuższej mowie polemizował z wywodami mówców poprzednich i zapewnił, że za nieogłoszenie interwiewu cesarza Wilhelma z kasy państwowej nie zapłacono. Zaprzeczył też mówca wiadomości, jakoby cesarz ofiarował austriackiemu następcy tronu pułki niemieckie.

P. Bethman-Holweg reagował na twierdzenie Ledebura, iż wykonanie ustawy o stowarzyszeniach nie odpowiada zapewnieniom, danym przez rząd w czasie rokowań o tę ustawę, oraz że sekretarz stanu ministerjum spraw wewnętrznych ujawnił świadomą dwuznaczność

Pos. Dziembowski wywodził: „Kanclerz państwa będzie musiał przyznać, — że nie ma żadnych dowodów dla twierdzenia, iż przez ustawę o stowarzyszeniach nie występuje się przeciw polskim związkom zawodowym, jako takim, lecz przeciw wielkopolskiej agitacyi w Prusiech. Zkądżeż to wiadomo, że na zgromadzeniach polskich związków zawodowych rozwija się agitacyę wielko-polską? Zgromadzenia te rozwiązywano, zanim wypowiedziały choćby jedno słowo. Dzisiaj z trudnością tylko uchwalonoby ustawę o stowarzyszeniach.“

Pos. Ledebur oświadczył na mowę Bethmana Holwega, że może tylko powtórzyć, iż ustawa o stowarzyszeniach jest stosowana wobec Polaków z szykanami.

Następne posiedzenie parlamentu odbędzie się po świętach dn. 12 stycznia r. p.

Stała wystawa prób i wzorów.

Z powodu ruchu emancypacyjnego naszego przemysłu i handlu, dążących przedewszystkiem do stworzenia wytwórczości własnej, a w ostateczności — do wyszukania nowych źródeł przytoku poza rynkiem niemieckim — przed kilku miesiącami wszedł na porządek dzienny projekt powołania do życia w Warszawie stałej wystawy prób i wzorów, na podobieństwo istniejących

w wielu ogniskach przemysłu i handlu na Zachodzie.

Pierwszy z projektem takim wystąpił inż. Stanisław Sierkowski i wprowadził sprawę pod obrady do Stowarzyszenia kupców polskich. Projektodawca czyni w dalszym ciągu starania około urzeczywistnienia swej myśli i — oto w końcu z. m. uzyskał u władz centralnych zatwierdzenie warszawskiego Tow. akcyjnego wystawy stałej prób i wzorów przemysłu krajowego i zagranicznego.

Wystawa ma uwzględniać przedewszystkiem wytwórców miejscowych, a obcych dopuszczając z konieczności tylko w działach, nie objętych przemysłem krajowym i to pod warunkiem, że wystawca zagraniczny mieć będzie zastępcę pochodzenia tutejszego, na całe państwo.

Przy wystawie działać ma biuro pośrednictwa do zawierania wszelkich tranzakcyi.

Na razie wystawa ma objąć przedmioty codziennej potrzeby, które ze zmianą sezonów będą również zmieniane. Poza tem mają być wystawione surowe materyały, nadające się do wywozu, jak drzewo, skóra, ruda i t. p. Na widoku są również wystawy peryodyczne specjalne: galanteryi, zabawek, konfekcyi damskiej i męskiej, urządzeń domowych, wreszcie na zewnątrz budynku — wystawa maszyn rolniczych, samochodów, łódek motorowych i t. d. Przy wystawie mają powstać składy komisowe towarów, być wydawane zaliczki niezasobnym wytwórcom na wykonanie zamówień, ma się utworzyć biuro nabywania i eksploatacyi wynalazków, wreszcie dział statystyki przemysłowej, uświadamiającej o potrzebach naszego przemysłu.

Za teren wystawy wybrano w Warszawie gmach panoramy na Dynasach, który ulegnie odpowiedniemu przerobkom.

Kapitał akcyjny wynosi na początek 100,000 rubli w akcyjach 100 rublowych. Po zebraniu tej sumy, Towarzystwo akcyjne ma zaraz przystąpić do działań.

Jak z powyższego widzimy, wystawa ma program obszerny i jeśli go wykona, jak zamierza, z wytyczną myślą popierania interesów przedewszystkiem wytwórczości krajowej, to może oddać duże usługi emancypującemu się naszemu przemysłowi, rzemiosłom i handlowi.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Zyrosława. Jutro Wszemira

TEATR POLSKI. Dziś w teatrze Victoria „Don Quichot“ Cervantesa, po raz pierwszy. Początek o godzinie 8 min. 10 wieczorem

— Jutro „Medor“, komedya Malin'a po cenach zniżonych Początek o godzinie 8 min. 10 wieczorem.

ZEBRANIE. Jutro w lokalu przy ul. Dzielnej nr. 13, o godz. 8 wieczorem, zebranie członków sekcyi Koła rodziców i wychowawców, na którym p. Rudnicka wygłosi odczyt p. t. „Sztuka w życiu dziecka.“

CYRK A. D. DEVIGNE (Teatr Apollo). Dziś przedstawienie cyrkowe na rzecz 40-go Koła wpisów szkolnych przy szkole polskiej Radwanskiego. Początek o godz. 8 i pół wieczorem.

KINEMATOGRAF „METROPOL“. Jutro i w sobotę, poczynaając od godz. 3 po poł. przedstawienia kinematograficzne na rzecz 91 Koła Tow. wpisów szkolnych.

WYSTAWA Dziś i codziennie Wystawa sztuk pięknych (Południowa nr. 3) Otwarta od godz. 11 rano do 10 wieczorem. Wejście 25 i 15 kop.

— Dziś i codziennie Wystawa obrazów Bolesława Nawrockiego (Grand-Hotel) Otwarta od godz. 10 rano do 8 wieczorem. Wejście 40 i 20 kop.

KRONIKA.

(f) Wystawa przemysłu i rolnictwa w Częstochowie. Na odbytych w Warszawie posiedzeniach w dniach 3, 4 i 5 b. m., kupcy i przemysłowcy-technicy warszawscy uznali za konieczne wspierać Wystawę częstochowską, widząc w niej zjawisko bardzo doniosłe dla kultury ludu — tak tłumnie corocznie odwiedzającego Częstochowę — dla rozwoju drobnego przemysłu i spopularyzowania wielkiego przemysłu.

Podkreślając dydaktyczny charakter wystawy, bardzo ruchliwy komitet postanowił urządzać szereg następujących zjazdów:

Przemysłowo Handlowy,

Rolniczy,

Kooperatyw i związków zawodowych;

Lesniczy;

Krajoznawczy,
Pedagogiczny;
Historyczny i Marjański;
Straży ogólnych;
Towarzystw śpiewaczych;
Esperantystów.

Pamiętając ciągle o dydaktycznym celu wystawy, komitet buduje trzy następujące budynki muzealne: Muzeum higieniczne, Sale rękodzieł wiejskich, będących stale w ruchu podczas wystawy, a nawet pozostaną nadal na czas dalszy i wzorową zagrodę włościańską z ogrodem, sadem i t. p.

Ponieważ nasi przemysłowcy doskonale pojęli doniosłe znaczenie tej wystawy, dowodem czego jest żywe zainteresowanie się, komitet wystawowy, której prezesem jest ks. Lubomirski, otworzył agentury we wszystkich miastach Królestwa Polskiego i Rosji.

W Łodzi agentury mieszczą się w kantorze „Świata” (Zachodnia 28) i na ulicy Aleksandryjskiej nr. 34. Tamże wszelkich objaśnień i informacji udzielają w kantorze „Świata” p. Maryan Fuks, a na Aleksandryjskiej p. Władysław Morawski.

Z przemysłowców tutejszych, jako członek komitetu jest p. Stanisław Silberstein.

Z firm poważniejszych tutejszych, dotychczas obiecali swój udział w wystawie akcyjne Towarzystwo K. Scheibler, akc. Towarzystwo John i wiele innych.

W drugiej połowie stycznia r. p. przybędą do Łodzi członkowie prezydium komitetu wystawy w celu zorganizowania łódzkiego, miejscowego komitetu.

(a) **W sprawie farbowania produktu spożywczego.** Do wiadomości władz wyższych doszło, że w sprzedaży ukazała się kasza jaglana, którą handlarze, dla okazalszego wyglądu farbuja. Wskutek tego władze te, okólnikiem, rozesłanym wczoraj przypominają zarządowi policyi wydany w sprawie powyższej w roku 1899 za № 1209 przez ministra handlu i przemysłu, okólnik i polecają przedsięwziąć odpowiednie środki celem niedopuszczenia wspomnianych nadużyć przy sprzedaży produktów spożywczych.

(a) **W sprawie miar i wag.** P. Policmajster m. Łodzi, rozesłał do komisarzy cyrkulowanych okólnik, w sprawie miar i wag, który brzmi jak następuje:

„Przy dokonywaniu sprawdzenia i stemplowania miar i wag w Łodzi przez drugą komisję, okazało się, że stemplowanych i rzetelnych wag znajduje się w użyciu zaledwie 20%; przytem zauważono jeszcze, że u handlarzów utarło się mniemanie, jakoby sprawdzanie i stemplowanie narzędzi mierniczych było nieobowiązkowe, a właściciele fabryk prawie wszyscy uchylają się od poddania miar i wag sprawdzaniu i ostemplowaniu, gdy tymczasem art. 748 Ustawy handl. (zb. praw T. 2 część 2 wyd. 1903 r.) wyraźnie głosi, że wszystkie miary i wagi używane w przemyśle winny być zaopatrzone w ustanowiony stempel i wadliwość ich nie może przewyższać miary dopuszczalnej.

Zawiadamiając o powyższem, polecam pp. zobowiązać wszystkich właścicieli miar i wag (fabrykantów, przemysłowców, handlarzów, jak również wszystkie instytucje rządowe i społeczne) doprowadzić do porządku miary i wagi i ostemplować je przed upływem dnia 1/14 marca 1909 roku.

W razie niezastosowania się do wymienionych prawnych żądań, winni tego właściciele miar i wag, będą pociągani do odpowiedzialności w drodze administracyjnej*.

(c) **W sprawie godzin handlu.** Komisarze cyrkulacji otrzymali dziś okólnik p. policmajstra w sprawie godzin handlu, datowany 15 b. m. za № 57530, który w dosłownem tłumaczeniu brzmi jak następuje:

„W uzupełnieniu rozporządzenia mojego, zawartego w okólniku z dnia 12/25 listopada r. b. za № 34,752 zawiadamia W. P. że czas handlu w dni świąteczne dozwala się przedłużyć o dwie godziny, z tem jednak koniecznym warunkiem aby handel nie odbywał się podczas nabożeństw*.

(=) **O plac dla strzelców.** Przed paru dniami podaliśmy w kronice przebieg zatargu, który ma Towarzystwo strzeleckie z Magistratem; zaznaczyliśmy też, że p. prezydent postanowił

rozpatrzyć sprawę wspólnie z radnymi. Zdaniem naszym wymagania Magistratu jest zupełnie słuszne. Ołbrzymi kawał placu, przeszło 150 łokci długi i budynek, który już obecnie stanowi własność Magistratu, powinien dawać dochód. Nie można funduszów miejskich roztrwaniać i zwalniać od tenuty dzierżawnej Towarzystwo, które ma na celu przyjemność (strzelanie do tarczy) i zabawę. Do Towarzystwa należą wyłącznie prawie sami Niemcy, przytem dosyć zamożni, jeżeli więc chce im się bawić w wojsków, czy myśliwych i maszerować z karabinkami po ulicach, niech placą za to. Magistrat jest i tak bez pieniędzy, brak szkół, brak szpitali, brak wielu innych potrzeb, nie więc dziwnego, że obowiązkiem prezydenta baczyc na to, aby wszelkie dochody wpływały do kasy.

Spodziewamy się więc, że i p. prezydent i radni przyczynią się do tego, żeby tenuta dzierżawna nie ginęła.

(a) **Związek pracowników farmaceutów w Łodzi.** Wczoraj o godzinie 10 wieczorem, w lokalu przy ulicy Konstantynowskiej № 5 odbyło się miesięczne zebranie członków Związku zawodowego pracowników farmaceutów m. Łodzi, w obecności 27 osób. Przewodniczył p. Urban.

Na zebraniu załatwiono sprawy następujące: Zatwierdzono sprawozdanie kasowe za listopad r. b., wykazujące w dochodach 39 rb., w wydatkach zaś 24 rub.

Przyjęto do wiadomości, że w dniu 15 b. m. otwarte zostało i zaczęło już funkcjonować biuro rekomendacji pracy, mające na celu ułatwienie poszukującym kondycji i pośredniczenie pomiędzy właścicielami aptek a pracownikami aptekarskimi (prowizorami, podaptekarzami i uczniami). Jako normę wpisowego od każdego członka określono na 1 rub., poza tem innych opłat żaden członek, korzystający z usług biura, nie ponosi. Co się tyczy osób, nie należących do Związku, to ci, niezależnie od 1 rub. wpisowego, opłacać będą za otrzymanie posady, względnie do otrzymanej kondycji, mianowicie: prowizorzy 3 rub., podaptekarze 2 rub. i uczniowie 1 rub.

Osiągnięty z tego źródła fundusz przelewany będzie do kasy zapomogowej Związku.

Omawiano sprawę zorganizowania wieczoru tanecznego dla członków i wprowadzonych gości w początkach stycznia r. p. W tym celu wybrano komitet organizacyjny, złożony z 6 osób, który zajmie się tą sprawą i doloży wszelkich starań, aby zabawa udała się jaknajlepiej.

Ustanowiono termin ogólnego zebrania rocznego w d. 3 lutego 1909 r.

(a) **Komitet przeciwwęzbraczy.** Na posiedzeniu zarządu Komitetu przeciwwęzbraczego, z udziałem ks. J. Albrechta, przewodniczącego przytułku noclegowego p. Leona Jezierskiego, członka głównego zarządu Towarzystwa dobroczynności, rozważono sprawę przeniesienia sekcji odpadków na plac przytułku przy ulicy Cmentarnej, przyczem zaprojektowano utworzenie specjalnego Komitetu, któryby zajmował się sekcją odpadków, gdyż w ten sposób zapewniona być może prawidłowa działalność sekcji. Przyjęto do wiadomości, że sale zarobkowe zwróciły się z prośbą do głównego zarządu Towarzystwa dobroczynności o przyjęcie 6-ia starszerek, zajmujących się dotąd darcieciem pierza, do przytułku starców i kalek. Prośba motywowana jest tem, że owe starszki są już niezdolne do pracy i nie mogą znaleźć zarobku na swe utrzymanie, są więc zbyt ciężkim balastem w salach, których zadaniem dawanie czasowej pracy, pozbawionym jej na razie. Po usunięciu starszerek Komitet przeciwwęzbraczy utworzyłby oddział wyplatania krzesel, szycia ciepłego obuwia lub inne oddziały.

(a) **Boduenki.** W celu powiększenia szczupłych środków, jakimi rozporządza kasa Komitetu przeciwwęzbraczego, wypuszczona została w swoim czasie serya t. zw. «Boduenek», które służą jako powinszowania noworoczne. Połączone to było z kosztami i nakładem pracy. Komitet i obecnie pragnąłby tą drogą przysporzyć funduszu instytucji. Zdarza się najwłaściwsza chwila nabywania tych «boduenek» wobec zbliżającego się Nowego Roku. Ponieważ Komitet przeciwwęzbraczy nie naprzykrzał się łodzianom, sądzimy, iż należałoby tem więcej poprzeć jego usiłowania i zabiegi do zbierania trochę grosza ze sprzedaży «boduenek».

Boduenki znajdują się w sklepie Bazaru Szkolnego (Piotrkowska 95) i księgarni p. Miśzewskego (Piotrkowska 81). Tutaj nabywać można po cenach tanich.

(=) **Choinka „krakowska”.** Bardzo interesującą a sympatyczną zabawę dla dzieci organizuje pod tą nazwą komitet dochodów niestałych 95-go koła Towarzystwa wpisów szkolnych.

Choinka «krakowska» odbędzie się w początkach stycznia przyszłego roku. Godło zabawy — wspaniała choinka, przybrana w krakowskie wstęgi, szarfy i świecidełka, rozblśnie setkami barw i płomyków o godz. 5 po południu i wraz z koszami szczęścia utworzy główną atrakcyę wieczoru. Między fantami są i wstążki krakowskie i korale i «bajecznie kolorowe» chusteczki na głowę, lalki «krakowianki», pasy z «kółeczkami» i t. p., przynęta zaś dla starszych będą pocztówki z autografami Konopnickiej, Orzeszkowej, Prusa, Sienkiewicza i in.

Tradycyjna, losem obrana migdałowa królewska para otworzy majestatyczny pochód z dam dworu i paziów złożony, do którego przyłączą się wszystkie obecne na zabawie dzieci, poczem zaczną się tańce. Projektowane są także żywe obrazy lub szopka, ku uciesze młodzieży, czynną też będzie i pocztka, a groźne baterje paczków, ciastek i cukrów, owoców, pierników i innych słodczych z pewnością nie odstraszą młodocianych gości od szturm do bufetu.

Nietylko urozmaicony program, lecz także i to przedewszystkiem sam cel tej miłej zabawy powinien zgromadzić pod «krakowską» choinką całe zastępy dzieciarni.

Kalendarz „Czas” na rok 1909 opuścił prasę i jest do nabycia we wszystkich miejscowych księgarniach.

Osobiste. W Bernie (Szwajcarya) ukończyła wydział chemiczny z tytułem doktora p. Leontyna Friedsteinówna z Łodzi.

Odczyty „Wiedzy”. W sobotę o godz. 7^{1/2} wieczorem w jadalni Tow. akc. L. Geyera (Piotrkowska 289) inżynier L. Jętkiewicz wygłosi odczyt p. t. «O znaczeniu świata roślinnego i zwierzęcego w dziejach cywilizacji» (z obrazami).

Czytania dla dzieci, z licznymi obrazami odbędą się w niedzielę o godz. 3-ej po południu: 1) w sali Tow. akc. L. Geyera «Przygody Robinsona na odludnej wyspie»; 2) w szkole gazowni (Widzewska 106) «Przygody myśliwca»; 3) w ochronie (Smugowa 3) «Śpiąca królewna» — Or-Ota.

T. K. O. zapowiada następujące popularne odczyty: 20 grudnia odczyt z historii kultury «Narzędzia ludzi pierwotnych», który wygłosi dr. Kaufman, w następną zaś niedzielę, t. j. 27 grudnia dr. Stanisław Skalski będzie miał odczyt «O mieszkaniach współdzielczych». Bilety na obydwie odczyty są do nabycia w biurze Towarzystwa. Odczyty popularne zaczynają się o 4-ej po południu.

(y) **Budowa Teatru.** Starania Towarzystwa teatralnego polskiego o uzyskanie pod budowę nowego teatru polskiego w Łodzi odpowiedniego placu miejskiego są na bardzo dobrej drodze. P. prezydent miasta r. st. Pieńkowski nader żywo zainteresował się tą sprawą i niebawem odpowiedni operat z najprzychylniejszą opinią wysłanym zostanie do władz gubernialnych.

(=) **Z karnawału.** O ile wnieść można z licznych zabiegów przygotowawczych, karnawał będzie bardzo ożywiony. Najbardziej pracują nad tem komitety, wybrane przez różne instytucje społeczne, w celu przysporzenia środków na zaspokojenie naglących braków.

Najżywotniejszą potrzebą naszego społeczeństwa są szkoły polskie; więc też i zabawy na ten cel urządzone, będą niezawodnie cieszyły się największem powodzeniem.

Jedną z pierwszych w zbliżającym się w karnawale zabaw ma być w sali Grand-Hotelu d. 16 stycznia tradycyjny bal na wpisy dla niezamożnych uczniów Szkoły handlowej kupiectwa łódzkiego. Jeszcze parę tygodni czasu dzieli nas od terminu projektowanego wieczoru, a już cały zastęp gospodyń i gospodarzy usilnie pracuje nad tem, aby zabawa udała się jaknajlepiej, do czego prawdopodobnie niemało przyczyni się zapewnioma już orkiestra Karasińskiego.

(a) **Na rzecz 91 koła Tow. wpisów szkolnych.** Przypominamy, że na rzecz wzmiankowanego Koła odbędą się przedstawienia kinematograficzne w d.

18 i 19 b. m. w istniejącym przedsiębiorstwie „Metropolie”. Przedstawienia rozpoczynają się będą o godz. 3 po południu.

Przypuszczać należy, że cel tak sympatyczny ściąganie jaknajszersze tłumy, aby poprzeć gorące starania komitetu dochodów niestałych Koła.

(a) **Za straży ogniowej.** Na odbytem posiedzeniu zarządu straży ogniowej ochotniczej, pod przewodnictwem prezesa p. E. Leonhardta, załatwiono sprawy następujące:

Postanowiono utrzymać nadal płacę tygodniową dla funkcyjaryuszów stałych oddziałów straży, mianowicie I, II i IV w stosunku 9 rubli.

Projektowany bal doroczny strażacki uchwalono urządzić w dniu 16 stycznia r. p. w sali Helenowa.

Omawiano sprawę zorganizowania wystawy przeciwpożarowej, zaprojektowanej w roku 1910. Wybrano tymczasowy komitet, złożony z pp. Lubotynowicza, Lewandowskiego i Stegmana, który zajmie się opracowaniem programu wystawy.

Postanowiono, aby zwyczajem dorocznym wydać na „gwiazdkę” dla każdego oddziału straży po rubli 125, a dla oddziału kominiarskiego po rubli 5.

Uchwalono wybudować przy I-ym oddziale kuźnię kosztem 300 rubli.

Wreszcie postanowiono, aby na przyszłość posiedzenia zarządu odbywały się regularnie, mianowicie co środę przed 15-ym każdego miesiąca.

(n) **Chejka w Ochronie I-ej.** Komitet Ochrony I-ej uprzejmie prosi za naszym pośrednictwem, panie Opiekunki i Opiekunów o łaskawe przybycie na uroczystość gwiazdkową i rozdanie dzieciom ciepłych ubranek w Ochronie, Smugowa nr. 6, dnia 19 b. m., o godz. 4 po poł.

(h) **Z fabryk.** Po dokonaniu reperacji maszyny fabryka Lürkensa przy ul. Targowej została puszczona w ruch.

(a) **Związek pracowników ciesielskich.** W nadchodzącą niedzielę, t. j. 20 b. m., o godz. 2 po poł., w lokalu „Jedności” odbędzie się w drugim terminie wyznaczone zebranie ogólne członków bezpartyjnego Związku zawodowego pracowników ciesielskich.

(h) **Ze Zgromadzenia tokarzy.** We wtorek, dnia 22 b. m., o godz. 7 wieczorem, w lokalu Liry, Nawrot 38, odbędzie się ogólne zebranie członków Zgromadzenia majstrów tokarskich. Po zakończeniu posiedzenia odbędzie się dorocznym zwyczajem opłatek.

(a) **Zebranie.** Wczoraj, o godzinie 9 wiecz. w lokalu przy ulicy Spacerowej pod № 11, przy udziale 17 osób, odbyło się zebranie członków łódzkiego oddziału warszawskiego Towarzystwa cyklistów.

Zebrani rozpatrywali bieżące sprawy Towarzystwa.

(a) **Kara akcyzy.** Na mocy postanowienia zarządzającego dochodami akcyzy gubernii kaliskiej i piotrkowskiej, właściciel dystrybucji w Karolewie, Franciszek Płotkiewicz za przechowywanie i sprzedaż w przyległym do sklepu pokoju spirytusu skarbowego w otwartych naczyniach i piwa, skazany został na zasadzie §§ 1114 i 1113 Ustawy akcyzy na 140 rubli kary pieniężnej.

Spirytus i piwo znalezione w sklepie, skonfiskowano.

(h) **Kradzież.** Dziś w nocy przy ul. Benedykta nr. 94 ze sklepu kolonialnego Klauzega, po wyłamaniu drzwi, skradziono towar, wartości około 500 rb.

(v) **„Lutnia” w Konstantynowie.** Piotrkowska komisja gubernialna do spraw stowarzyszeń i związków zarejestrowała ustawę Towarzystwa śpiewaczego „Lutnia” w Konstantynowie, pod Łodzią.

Loterya. Dziś w 8 dniu ciągnięcia 5-ej klasy 191 loteryi klasycznej padły następujące ważniejsze wygrane:

8000 rb. nr. 18458.
2000 rb. nr. 1993, 8135, 11183, 23303.
1000 rb. nr. 2420, 3445, 19146.
400 rb. nr. 2339, 5316, 8310, 9038, 9449, 11108, 12105, 12424, 15350, 21648, 21652.

SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

Teatr. Premiera dzisiejsza, zapowiedziana w teatrze Victoria wieczorem „Don Quichot” — Cervantesa, w opracowaniu scenicznym Adolfa Walewskiego, wzbudziła powszechne zainteresowanie.

Sztuka ta obfituje w nader zajmujące epizody z życia dziwnego rycerza, którego postać odtworzył p. Grabowski, a legendowym Sanczo-Pansa będzie p. Jaracz.

Dyrekcja upozażyła „Don Quichota” w nowe stylowe kostiumy i wystawę odpowiednią.

Jutro arcyzabawny „Medor”, komedia Henryka Malin'e'a, po cenach zniżonych.

W sobotę po południu „Słaby panieński” Fredry; wieczorem po raz drugi „Don Quichot”.

W niedzielę po południu w teatrze Wielkim na widowsku popularnym „Hamlet”, a wieczorem w teatrze Victoria po raz trzeci „Don Quichot”.

Budowa nowego gmachu teatralnego, odpowiadającego współczesnym potrzebom, godnego przybytku sztuki polskiej w Łodzi jest kwestyą palącą, jeżeli nie chcemy, by naraz sztuka dramatyczna polska nie znalazła się bez dachu, co omal nie nastąpiło w roku bieżącym, gdy teatr Victoria chciano wynająć na kinematograf.

To też zarząd Towarzystwa teatralnego polskiego i istniejąca przy nim komisja finansowa krzątają się gorliwie w celu wprowadzenia w czyn projektu budowy teatru polskiego w Łodzi.

Poniżej podajemy odezwę Towarzystwa teatralnego polskiego w Łodzi do publiczności łódzkiej, w przedmiocie zapoczątkowania gromadzenia funduszu na budowę teatru:

„Dla zapoczątkowania funduszu na budowę teatru polskiego w Łodzi, zarząd Towarzystwa teatralnego urzędującego przy bezinteresownym współdziałaniu dyrekcji stałego teatru polskiego w Łodzi, w poniedziałek dnia 21 grudnia, przedstawienie w teatrze Wielkim, na które daną będzie komedia Wiktoryna Sardou p. t. „Nitka jedwabiu”.

Towarzystwo teatralne wzywa za pośrednictwem niniejszego wszystkich, którym sprawa zapoczątkowania budowy własnego gmachu dla sztuki polskiej leży na sercu, o jaknajgorętsze poparcie usiłowań Towarzystwa teatralnego i zamianifestowanie swojej sympatii dla podjętej myśli swoją obecnością.

Towarzystwo teatralne polskie w Łodzi.”

(a) **Wystawa obrazów B. Nawrockiego.** Dziś w południe otwarta została w sali Grand-Hotelu na pierwszym piętrze (№ 15) czasowa wystawa prac znanego zaszczytnie artysty malarza Bolesława Nawrockiego. Wystawa, obejmująca zbiory portretów, obrazów rodzajowych, szkiców i t. d., przedstawia się okazale.

Szczegółowe sprawozdanie z wystawy damy w numerze następnym.

Część dochodu z wystawy artysta postanowił przeznaczyć na cel dobroczynny.

Koncert. Konkurs zespołów chórnych, urządzany staraniem naszej „Lutni” w nadchodzącą niedzielę w sali koncertowej przy ulicy Dzielnej, zainteresował ogromnie publiczność łódzką, jak również i okoliczną.

Walczyć będzie pięścią o palmę pierwszeństwa pięć zespołów chórnych mieszanych: Towarzystwa łódzkie „Lira” (dyr. A. Grudziński), „Harmonia” (dyr. F. Krzyżanowski), „Arfa” (dyr. T. Joteyko), oraz Towarzystwo „Lutnia” z Pabianic (dyr. J. Prosnak) i chór kościelny z Chojen (dyr. K. Stepnowski).

Liczba osób biorących udział w konkursie dochodzi do 300.

Dla wygody tak występujących, jak też i dla publiczności, początek naznaczono na godzinę 3 po południu.

Bilety wcześniej zamawiać i nabywać można w lokalu „Lutni” (Piotrkowska 103) od godz. 6 wieczorem u skarbnika Towarzystwa.

(a) **„Czasopismo lekarskie.”** Przed kilku tygodniami donosiliśmy, że dotychczasowy reaktor „Czasopisma lekarskiego”, wychodzącego w Łodzi, dr. Seweryn Sterling, ustąpił po dziesięcioletnim prowadzeniu pisma ze swego stanowiska.

Komitet redakcyjny, nie mogąc znaleźć następcy postanowił z dniem 1 stycznia 1909 roku połączyć „Czasopismo lekarskie” z wychodzącym w Krakowie „Przeglądem lekarskim”, które to pismo będzie oddaj wychodziło pod podwójnym tytułem w Krakowie.

Redakcja „Przeglądu lekarskiego” i „Czasopisma lekarskiego” będzie w Krakowie; w Łodzi pozostaje podkomitet redakcyjny, którego przewodniczącym będzie dr. Sterling, a sekretarzem doktor Zieleniewska-Trenknerowa. Do składu podkomitetu łódzkiego wędą ciż sami lekarze, którzy dotąd stanowili komitet redakcyjny „Czasopisma”, a więc prawie wszystkie wybitniejsze siły lekarskie naszego miasta, mianowicie doktorzy: J. Brudziński, A. Goldman, J. Grabowski, Z. Garlicka, B. Handelsman, Ksawery Jasiński, H. Kohn, J. Koliński, A. Krusche, J. Maybaum, J. Michalski, J. Perliss, S. Skalski, E. Sonenberg i H. Trenkner.

„Czasopismo lekarskie” po połączeniu się z „Przeglądem” pozostanie nadal organem towarzystw lekarskich prowincjonalnych.

Z WARSZAWY.

* **Zawieszenie pism.**

General-gubernator warszawski na zasadzie przepisów o ochronie nadzwyczajnej zawiesił pismo „Drukarz i Litograf”, oraz tygodnik „Pobudka”.

* **Kradzież w redakcji „Dnia”.**

Wczoraj w lokalu redakcji wychodzącego niedawno dziennika „Dzień”, przy ulicy Wareckiej № 9, dokonano zuchwałego najścia i kradzieży. Działo się to w godzinach nocnych, gdy w zamkniętym lokalu nie było nikogo. Złoczyńcy, działając widocznie z uplanowanym z góry zamiarem, potwierali wszystkie stoły, biurka redakcyjne, szafy i skrytki, z kąd powyrzucali wszystkie znajdujące się tam dokumenty, papiery, rękopisy i t. p. Ślady tego spustoszenia uwidocznily się w stosach porzuconych na ziemię, pomiętych manuskryptów, druków i artykułów zapasowych.

Z lokalu redakcyjnego złodzieje przeszli do sali administracyjnej, gdzie rozbili kasę, z której zbrali kilkudziesiąt rubli, pochodzące z wieczornego inkasa, niezłożonego w banku, oraz marek pocztowych wartości kilkudziesięciu rubli. Straty spowodowane najściem złodziei i kradzieżą są wogóle znaczne.

(Telefonem)

Kilka pism warszawskich, w tej liczbie „Tygodnik Ilustrowany”, „Głos Warszawski”, „Nowa Gazeta”, „Przegląd Poranny”, „Scena i Sztuka”, zostało skazanych na kary pieniężne od 25 do 100 rb. za pomieszczenie sprawozdań o wystawieniu „Nocy listopadowej” Wyspiańskiego w Krakowie.

Wiadomości zamiejscowe.

Skazanie posła. Dr. Alfred Chłapowski, poseł do parlamentu niemieckiego z okręgu średzko-sremskiego, sądzony był w tych dniach przez sąd lawniczy w Kościanie za to, że w sierpniu 1906 roku w majątku swoim Kurzeigórze pozwolił urządzić zlot sokołów, na który rozosiłno zaproszenia, a nie postarano się o pozwolenie policyjne. Sąd skazał d-ra Chłapowskiego na 200 marek kary i kosztą procesu.

Majątek Jana Ortha. „Lokalanzeiger” berliński donosi z Londynu, że majątek Jana Ortha (b. arcyksięcia Jana Salwatora) wynosi 30 milionów marek. Wysokość tego majątku stwierdzono z okazji procesu Leopolda Wöflinga. Majątek Ortha, według rozporządzenia cesarza Franciszka Józefa, wyplacony będzie spadkobiercom w roku 1917, gdy do tego czasu Jan Orth nie da o sobie znaku życia.

Wilhelm II w gramofonie? W Berlinie twierdzą, że cesarz Wilhelm II-gi, na propozycję pewnego przedsiębiorcy amerykańskiego, wygłosił mowę polityczną do gramofonu, lecz pozwolił na jej reprodukcję dopiero po swojej śmierci.

Nowi kardynałowie. Na kongregacji konsystorskiej w Rzymie ułożono porządek dzienny najbliższego konsystorza. Ojciec św. odczyta na nim długą listę nowo-mianowanych biskupów. Co się tyczy kreowania nowych kardynałów, nie stanowczego nie doszło do wiadomości publicznej. Pewne jest tylko, że patriarchy Lizbony otrzyma purpurę. Przypuszczają, że Ojciec św. zamianuje jeszcze kilku francuskich książąt Kościoła i arcybiskupa Westminsteru. O kreowaniu nowego kardynała niemieckiego nie było obecnie mowy. W kolegium kardynalskim wakuje 14 miejsc.

Popłoch w teatrze. Podczas przedstawienia popołudniowego w jednym z teatrów nowojorskich wybuchnął ubiegłej niedzieli straszny popłoch wśród publiczności, skutkiem zawalenia się balustrady galerii pod naciskiem widzów. Piętnaście osób spadło na parter, przyczem jedna zabiła się na miejscu. Podczas sejsku przy wyjściach z teatru kilkadziesiąt osób odniosło rany mniej lub więcej ciężkie.

Tabela wygranych.

W 7-ym dniu ciągnięcia 5 klasy 191-ej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego.

(Tabela nieurzędowa).

Dnia 16 grudnia 1908 roku.

Rb 3000 № 14715. Rb 2000 № 12992 21460.
Rb 1000 № 683 7368. Rb 400 № 1205 4199 4405
4404 4566 5298 7710 9548 15035 15526 17430 19430
21153. Rb 200 № 1019 1434 1630 3380 6836 12209
15041 15859 19477 21391 21491 22482 23305. Rb. 100
№ 83 1332 2230 2872 3733 4715 5217 5767 8647 8812
9581 9753 10292 11525 11711 11930 12469 13117 13503
13609 15577 18267 18547 20992 21844 22323 22388.

Rb. 80 № 84 155 60 90 257 377 88 403 9 13
46 86 513 15 62 673 716 56 817 29 902 64 80 4104
94 38 234 48 82 331 36 47 80 400 18 517 77 88 623
38 39 89 70 13 34 801 12 21 51 53 27 92 927 42 53 53
2011 34 47 70 120 53 86 97 218 344 99 482 65 565
78 79 87 92 649 53 711 59 71 73 94 891 3010 36 76
151 223 27 64 812 23 437 47 502 25 28 652 64 85
86 718 21 22 52 818 15 17 26 40 918 47 51 57 90
4008 9 88 121 35 61 94 277 82 364 75 503 39 61 79
99 611 24 32 768 78 99 807 40 69 93 99 965 5012
71 78 86 128 214 21 46 358 404 22 23 24 41 48
57 97 541 633 53 93 703 809 24 56 53 95 96 947 54
56 57 71 93 5015 41 84 249 305 20 75 469 504 31
54 92 784 71 821 82 50 981 84 63 7012 59 78 207
38 70 89 85 802 11 19 403 38 44 543 75 77 601 12
17 42 702 21 26 35 928 81 3034 82 37 177 79 201
16 23 76 93 335 48 63 97 555 657 71 81 83 92 96 708
9 23 33 36 75 815 29 88 928 87 9013. 101 21 51
59 93 214 43 343 439 503 16 42 601 5 94 704 18 39
48 94 807 923 61 89 10221 24 34 95 178 220 25 46
347 48 54 71 423 54 88 532 55 88 613 23 31 61 734
35 65 91 891 909 49 53 77 1067 88 102 4 89 229
90 95 97 88 395 408 17 37 83 584 18 67 99 638 46 51
757 68 78 805 24 67 74 93 919 60 64 66 12024 135 54
60 241 63 413 21 35 505 53 615 52 79 755 819 47
919 77 84 13033 99 133 75 85 92 222 30 62 323 438
70 501 22 31 47 76 638 44 47 74 92 725 817 43 70
945 62 69 14027 91 112 43 213 310 69 70 403 18 72
503 17 84 615 27 69 702 11 33 63 71 904 9 19 13010
34 66 89 94 112 20 72 90 202 7 65 339 402 23 51
548 680 33 74 99 730 33 830 51 55 70 911 16042
131 35 98 222 78 305 66 76 498 513 14 34 618 60
67 85 732 44 66 367 98 17009 44 65 105 94 242 86
300 44 66 416 20 21 44 75 96 588 81 614 51 52 758
802 920 69 83 98 13070 135 206 16 90 349 50 65
73 84 419 22 68 92 637 59 671 714 53 867 83 941
52 66 70 19014 22 31 150 201 17 30 303 33 69 418
65 68 97 609 29 35 81 89 747 894 77 927 96 20103
68 73 204 65 85 315 35 680 82 702 42 44 50 62 317
34 94 920 29 87 98 21012 193 238 61 302 51 421
66 73 82 605 8 47 68 753 60 78 91 95 311 70 915 45
22000 93 146 59 208 19 84 335 77 420 78 523 25 62
66 85 86 93 604 47 53 72 751 66 68 895 910 23 30
36 41 78 86 23000 29 30 78 95 167 79 223 45 310
72 463.

Ostatnia poczta.

Bunt w legii cudzoziemskiej.

Ostatniemi czasy notowano niejednokrotnie wypadki niekarności we francuskiej legii cudzoziemskiej, pełniącej służbę w Algierze. Rząd francuski tłumaczył te objawy różnorodnością i nie zawsze jasną przeszłością legionistów. Według wiadomości z innych źródeł, wypadki wykroczeń przeciwko dyscyplinie wojskowej były następstwem nadmiernej surowości oficerów legii, obchodzących się z szeregowcami po barbarzyńsku. Jednakowoż, pomijając na razie przyczyny, niekarność legionistów objawiała się w wypadkach oderwanych, w których jednostki wypowiadały posłuszeństwo swym zwierzchnikom. Lecz

ostatnie zajście, o którym donoszą do dzienników paryskich telegraficznie z Oranu (we francuskiej Algierii zachodniej) ma już wszelkie cechy jawnego buntu i dezercyi masowej.

Na pociąg, idący do dużego miasta portowego Oranu, napadło 50 zbrojnych legionistów pod dowództwem porucznika. Pociąg został zatrzymany za pomocą sygnałów alarmujących. Sześciu legionistów wsiadło na lokomotywę, pozostali otoczyli pociąg, nie pozwalając nikomu wysiąść. Nie pomogły protesty podróżnych, między którymi był gen. Vigy oraz kilku wyższych oficerów. Legioniści zmusili maszynistę do cofnięcia pociągu. Po przybyciu do miejscowości El-Beida, tuż nad granicą marokańską, żołnierze zatrzymali pociąg, wsiadli, stanęli w szyku pochodowym i wkrótce znikli z oczu w górach, oddalając się w kierunku południowo-zachodnim. Pociąg powrócił do Oranu. Dodać należy, że zbuntowani legioniści nie popełnili jakichkolwiek gwałtów, ani rabunku, że zatem chodziło im jedynie o ułatwienie sobie dezercyi.

Z Oranu wysłano wkrótce znaczne oddziały w pociąg za dezertierami, z których kilku, nie mogąc widocznie znieść trudów forsownego marszu, pozostało w tyle. Po aresztowaniu zeznali oni, że ich towarzysze nie poddadzą się za żadną cenę. Wódz zbuntowanego oddziału jest podoficerem przebranym w mundur porucznika. Ujęci zbiegowie odmówili wszelkich wyjaśnień co do przyczyn, które skłoniły zbuntowany oddział do dezercyi.

Holandya a Wenezuela.

Bez właściwego wypowiedzenia wojny Holandya rozpoczęła kroki nieprzyjacielskie względem Rzeczypospolitej wenezuelskiej, a wyczerpawszy wszystkie środki dyplomatyczne, celem usunięcia zatargu, rozpoczęła ten rachunek z prezydentem Castro w chwili, gdy ten podróżuje po Europie i z Paryża pojechał do Berlina.

Konfiskata wenezuelskiego okrętu „Alix“ — który sprawował straż wybrzeży — przez okręt holenderski „Gelderland“ dokonana o czem wiadomo z depesz — nastąpiła po za Puerta Cabello. Pomimo, iż zamiary Holendrów były widoczne, forte w Puerto Cabello ognia nie dały. Na „Alixie“ zatknięto flagę holenderską, a załogę wysłano na ląd. Następnie obsadzono okręt załogą holenderską i skierowano go do Willemstadu, gdzie przybył wśród wielkiego zapalu całej wyspy Curacao.

Tem zabieraniem wenezuelskich okrętów wojennych zamierza Holandya — według wiadomości z Rotterdamu nadchodzących, ukarać nie Wenezuelę, lecz rząd prezydenta Castro, za konfiskatę kilku holenderskich okrętów handlowych. Nadto zaś uniemożliwić przedstawicielom Castra w Caracasię, opanowanie szerzącej się we wnętrzu kraju rewolucyi; albowiem wszystkie okręty rządowe, przewożące wojska i amunicję do oddalonych miejscowości, mają być zdobyte.

Akcyja holenderska popierać będzie zupełny przewrót w Wenezueli, a gdy się to powiedzie, Holandya usiłować będzie dojść do porozumienia z nowymi władcami w Caracasię. Rząd holenderski spodziewa się, że cała akcyja da się przeprowadzić bez rozlewu krwi.

Prezydent Castro tymczasem jest już dzisiaj w Berlinie dokąd przybył pod pozorem leczenia się „Petit Parisien“ wszelkże zapewnia, że prezydent Wenezueli zamierza naklonić Niemcy do interwencji w Holandyi, w sprawie zniesienia blokady wybrzeża wenezuelskiego. Podobno Castro ma też zamar podjąć rokowania w sprawach finansowych. Towarzyszy mu w podróży po Europie 20 osób, między tymi kilku agentów policyjnych.

TELEGRAMY.

Odesa, 16 grudnia, (P.) Z powodu trwającego bojkotu towarów austriackich na blizkim Wschodzie zauważono ogromny wzrost wywozu towarów łockich z portu miejscowego do Konstantynopola, Smirny i Jaffy.

Jekaterynosław, 16 grudnia, (P.) Wystrzałem z rewolweru zabity został na ulicy stojkowy. **Mnsk gubernialny, 16 grudnia, (P.)** Na sta-

cy Iziaslawi, w chwili przybycia pociągu zapadł się wagon I-ej klasy.

Kilku pasażerów odniosło ciężkie obrażenia. **Kijów, 16 grudnia, (P.)** Otwarto zjazd przedstawicieli gubernialnych stowarzyszeń spożywczych. Obecni są przedstawiciele kijowskiej, wołyńskiej i czernihowskiej gubernii. Wybrano 4 komisye.

D Z I E N N E.

Moskwa, 17 grudnia (P.) Na wyborach do rady miejskiej w V okręgu wyborczym, zamiast 34 wybrano: 3 postępowców, 5 paździenikowców, jednego z listy paździenikowców i monarchistów. Przebalotowano wielu z dotychczasowego składu rady.

Niznij, 17 grudnia (P.) Za wydrukowanie w dzienniku staro-obrządkowców bluźnierczego wiersza o świętym Serafinie Sarowskim, sąd okręgowy skazał redaktora na trzymiesięczny areszt.

Tyflis, 17 grudnia (P.) W Erywanii zachorowała na cholere jedną osobą.

Petersburg, 17 grudnia (P.) W ciągu doby zachorowało na cholere w stolicy 18-cie osób, zmarło 8.

Jarosław, 17 grudnia (P.) Rybińskie nadzwyczajne powiatowe zebranie ziemskie zatwierdziło plan wprowadzenia w powiecie powszechnego nauczania. Postanowiono współdziałać w tej sprawie przez wyasygnowanie pożyczki rządowej.

Limoges, 17 grudnia, (P.) Wskutek pęknięcia łącznika wagonów pomiędzy Limoges a Brivem, spotkały się pociągi w tunelu. Dziesięć osób zabitych, piętnaście rannych.

Białogród, 17 grudnia, (P.) Skupszczyna otwartą zostanie w dniu 21 b. m. Tegóż dnia Miłowanowicz, Pasiecz i Kowakowicz wypowiedzą sprawozdanie o rezultatach swojej misyi.

Berlin, 17 grudnia, (P.) Do biura Wolfa komunikują, że bułgarska nota ustna w kwestyi wschodnich dróg żelaznych wbrew pogłoskom odfzymanym przez „Neue Freie Presse“ z Berlina uznana została za niezadowolającą w Berlinie i uważana jest za usiłowanie przeciągania rokowań w tej kwestyi.

Dirschau, 17 grudnia, (P.) Zgorzała do fundamentów cukrownia „Ceres“. Spłonęło 1,500 centnarów cukru i syropu. Straty wynoszą przeszło milion marek.

Teheran, 17 grudnia, (P.) Otrzymałszy od szacha zupełną gwarancję bezpieczeństwa osoby i majątku, Serdar Munzur opuścił schronienie w poselstwie rosyjskiem.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. L.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
16/XII 1 pp.	741.6	— 0.3	90	Pd W 1	Z dnia 16/XII Temperatura max. —° C
16/XII 9 w.	742.0	— 0.9	94	Pd W 1	Temperatura min. —4.0° C
17/XII 7 r.	742.6	— 2.0	92	Pd W 3	Opadu 0.0

Rozkład pociągów.

Zimowy od 28 października.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.00, c) 11.20, d) 2.15, e) 3.15, f) 6.10, g) 8.30

Przychodzą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.35, j) 9.35, k) 10.15, l) 4.24, m) 5.25, n) 8.31, o) 11.00

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odechodzą do Kalisza: o godz. 8.25, 12.25, 5.40, 6.30, do Warszawy: o godzinie 10.42, 11.40, 5.51.

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.34, 11.30, 5.37; 9.30; z Warszawy o g. 12.13, 5.32, 6.23.

Kolej obwodowa.

Odechodzi ze stacyi Łódź-kaliszka do Słotwin o godz. 6.20, ze Słotwin do st. Łódź-kaliszka przychodzi 6.53. Odechodzi ze st. Łódź-kaliszka do Kuluszek 10.45, przych. z Kuluszek do st. Łódź-kaliszka o godz. 8.10.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Numer dzisiejszy składa się z 12-sta stron.

W SALI KONCERTOWEJ przy ul. Dzielnej
w niedzielę dnia 20-go grudnia r. b. o godzinie 3 ej po południu

Towarzystwo „Lutnia” w Łodzi urządza **Koncert-Konkurs.**

Do konkursu stają chóry mieszane towarzystw miejscowych: Arfy, Harmonii i Liry, oraz Lutni z Pabjanic i chór kościelny z Chojen.

Bilety od dnia dzisiejszego do soboty włącznie, od godziny 4-jej po południu, do godziny 11-jej wieczorem można nabywać w lokalu „Lutni”, a w niedzielę od godziny 10-jej rano w kasie sali koncertowej.

2519—1—1

Węgiel

Kostkę I

w ilościach od 25 korey

dostarczam **TANIO.**

Gatunki tylko wyborowe

WACŁAW KOSSAKOWSKI

Ulica Widzewska № 50, telefonu № 11—21.

drobne ogłoszenia.

A.A.A.A.A.A. Biuro Rosciszewskiej Przejazd 14, poleca: nauczycielki, nauczycieli, nauczycielki muzyki, oraz francuzki, niemki, bony z szyciem, freblówki, gospodynie różnej narodowości z praktyką. 5736—6—4

AAAAAAA. Biuro Ludwińskiej, Piotrkowska 92, poleca wykształconą francuzkę z muzyką wprost przybyłą z Paryża i francuzkę szwajcarską z dobrą krawieczyzną. 5796—3—3

AAAAAAA. Biuro Ludwińskiej, Piotrkowska 92, poleca nauczycielki, freblówki i bony z szyciem. 5797—6—4

A.A. Kantor „Pomoc”, Przejazd № 14, poleca wielki wybór służby i oficjalistów z chlubnymi świadectwami. 5858—6—1

AA. Gospodynie z krawieczyzną, chlubnymi świadectwami; kasyerki, ekspedientki, buchalterki, korespondentki z praktyką, obcymi językami poszukują posad. Biuro Ludwińskiej, Piotrkowska 92. 5793—6—3

A! Gwiazdkowa sprzedaż lalek. Główna 40 m. 15. 5861—2—2

A. Dozorczyńni chorych mieszka do sprzedania. Ul. Rawska № 12, obok Przędzalnanej. 5803—2—2

A. Dozorczyńni chorych mieszka do sprzedania. Ul. Rawska № 12, obok Przędzalnanej. 5803—2—2

A. Dozorczyńni chorych mieszka do sprzedania. Ul. Rawska № 12, obok Przędzalnanej. 5803—2—2

A. Dozorczyńni chorych mieszka do sprzedania. Ul. Rawska № 12, obok Przędzalnanej. 5803—2—2

A. Dozorczyńni chorych mieszka do sprzedania. Ul. Rawska № 12, obok Przędzalnanej. 5803—2—2

A. Dozorczyńni chorych mieszka do sprzedania. Ul. Rawska № 12, obok Przędzalnanej. 5803—2—2

A. Dozorczyńni chorych mieszka do sprzedania. Ul. Rawska № 12, obok Przędzalnanej. 5803—2—2

A. Dozorczyńni chorych mieszka do sprzedania. Ul. Rawska № 12, obok Przędzalnanej. 5803—2—2

A. Dozorczyńni chorych mieszka do sprzedania. Ul. Rawska № 12, obok Przędzalnanej. 5803—2—2

A. Dozorczyńni chorych mieszka do sprzedania. Ul. Rawska № 12, obok Przędzalnanej. 5803—2—2

A. Dozorczyńni chorych mieszka do sprzedania. Ul. Rawska № 12, obok Przędzalnanej. 5803—2—2

A. Dozorczyńni chorych mieszka do sprzedania. Ul. Rawska № 12, obok Przędzalnanej. 5803—2—2

A. Dozorczyńni chorych mieszka do sprzedania. Ul. Rawska № 12, obok Przędzalnanej. 5803—2—2

A. Dozorczyńni chorych mieszka do sprzedania. Ul. Rawska № 12, obok Przędzalnanej. 5803—2—2

A. Dozorczyńni chorych mieszka do sprzedania. Ul. Rawska № 12, obok Przędzalnanej. 5803—2—2

Kamienica do sprzedania na Bałutach, przynosząca 1500 rub. dochodu rocznego, z powodu słabości Oferty w „Rozwoju” pod lit. G. M. 5790—3—3

Kwit na rb. 1000 na imię Piotra Afekta, udzielony przez Władysława Afekta, skradziony. Ostrzega się przed nabyciem, gdyż niema żadnej wartości. 5853—3—1

Kupię lokomobilę używaną do 100 koni sily. Wiadomość Konstantynowska 98. 5849—3—1

Kawiarnia do sprzedania w obrym punkcie. Wiadomość w „Rozwoju”. 5704—6—6

Młód świeży polski funt 30 k., ul. Mikołajewska № 40 lewa oficyna pierwsze piętro 5845 2 1

Młoda osoba zaraz poszukuje mieszkania wraz z całodziennym utrzymaniem przy przyzwolonej rodzinie w okolicy ul. Piotrkowskiej. Oferty w „Rozwoju” pod Z. Z. 5859—2—1

Młoda inteligentna osoba poszukuje od Nowego Roku pokoju z osobnym wejściem przy rodzinie z życiem lub bez. Oferty proszę składać w Administracji „Rozwoju” pod lit. Z. J. 105. 5783—2—2

Mebel (plusz bordo) garnitury salonowy i damski do sprzedania 200 i 100. Orla 23 m. 26. 5682—9—5

Magiel w dobrym stanie zaraz do sprzedania. Ul. Rawska № 12, obok Przędzalnanej. 5803—2—2

Młody człowiek poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Znam język polski i rosyjski. Oferty w „Rozwoju” pod „S”. 5835 3 2

Omamany i szesnogi różnego rodzaju z powodu wyjazdu tanio wyprzedają. Piotrkowska № 165, tapicer. 5791—3—2

Panienska poszukuje stancyi od Nowego Roku u wdowy lub przyzwolonej rodziny chrześcijańskiej. Oferty składać w „Rozwoju” pod M. Cz. 5691—7—5

Pokój słoneczny z wszelkimi wygodami na I piętrze zaraz do wynajęcia. Nawrot 72. 5754c3-2

Poszukuję współlokatora z całodziennym utrzymaniem do umeblowanego pokoju. Dzielna № 40 m. 1. 5826—3—2

Przyjmuję obstatunki na doskonałe ciasta: struclę makowe, migdałowe, czekoladowe, bułeczki dworskie oraz wszelkie ciasta. Dzielna 40 m. 1. 5827—3—2

Probitas. Biuro nauczycielskie Lewinsonowej poleca francuzkę z doskonałymi świadectwami, niemki nauczycielki i nauczycielki języków, przyrody. Freblanki na demi place, bony, gospodynie. 5748—3p—2

Potrzebna dziewczyna do dziecka do lat 15. Gubernatorska № 36 m. 19. 5820—3—3

Potrzebne są podręczne i uczenie do krawieczyzny. Cegielińska № 87 m. 4. 5819 2 2

Poszukuje posady w biurze, kantorze lub w banali panienka z prowincyi, pracowała ostatnio w biurze, może okazać świadectwo. Oferty w „Rozwoju” dia Maryi. 5802—3—3

Potrzebny jest pokój z życiem przy rodzinie. Oferty pod K. W. w administracji „Rozwoju”. 5795—3—3

Potrzebny chłopiec do posługi. Andrzeja № 6 m. 9. 5860-1

Pokój z utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Widzewska 86—2 5837—3sw1

Przybłąkał się pies wyśzał maseł żółtej, białe plamy na szyi. Jest do odebrania za zrotem kosztów, ul. Pańska № 34 m. 9. 5851—1

Pokoje umeblowane z światłem elektrycznym zaraz do wynajęcia Zielona № 12 5839 3es-2

Poszukuję zajęcia kelnera, portyera lub subiekta. Oferty pod lit. „W. G.” 5832-4 2

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Dolna № 20 Bałuty. 5850—2—1

Sklep do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Pańska № 69 5789—3—3

Sprzedam łóżko wiedeńskie z materacem sprężynowym. Widzewska № 123, Restauracya. 5781—3—3

Sklep kolonialny do sprzedania. Szkolna 32. 5651—6-5

Sklep rzeźniczy zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu do wojska. Tamże lokal zaraz do wynajęcia. Wiadomość w „Rozwoju”. 5706 3 3

Sklep kolonialno spożywczy zaraz do sprzedania. Pańska 67. 5834—3—2

Technik Dentystyczny, Bolesław Juszcakiewicz (Pańska 75), przyjmuje roboty zębów sztucznych od Panów Lekarzy-Dentystów i Dentystów. Ceny niskie. Roboty bardzo akuradne. 5817 3 2

Urządzenie rzeźnicze do sprzedania. Pabianicka Szosa 104 5852—2—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Szczepana Panfiłaka, wydany z fabryki Emila Adolfa. 5854—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Ludwika Hedlik, wydany z fabryki Stolarowa. 5848—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Katarzyny Kucharskiej, wydany z fabryki Götlicha. 5857—3—1

Z powodu przeprowadzenia się do sprzedania kapelusze i fasony po niskiej cenie. Ulica Zawadzka № 18, Bałuty. 5838 3-1

Zaginęła suka (buldog) maści żółtej. Uprasza się o zawiadomienie. Andrzeja № 18. 5833-1

Zaginął kwit od książeczki legitymacyjnej na imię Emilia Frykerta, wydany z fabryki Karola Scheiblera. 5836—1

Zaginęła karta od paszportu na imię Marty Tworkiewicz, wydana z fabryki Guperta. 5843 3 2

Zaginął kwit od paszportu na imię Matyldy Strajze, wydany z fabryki Gutmana. 5842 3-2

Zaginął kwit od paszportu na imię Wacława Pacesza, wydany z fabr. Alarta. 5846-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Władysławy Lewandowskiej, wydany z fabr. Gampego. 5843—3—2

Zaginął kwit od paszportu na imię Antoniego Kancickiego, wydany z fabryki Scheiblera. 5844—3—2

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Heleny Abel, wydana z magistratu m. Łodzi. 5847—3—2

Zaginął kwit od paszportu na imię Leopolda Nowaka, wydany z Elektrowni Łódzkiej. 5822—3—3

Zaginął paszport na imię Teodory Chlebowskiej, wydany z gminy Poddebica. 5805—3—3

Zaginął paszport na imię Kazimierza Sicińskiego, wydany z m. Piotrkowa. 5809—3—3

Zaginęła karta od paszportu na imię Cecylii Stępczyńskiej, wydana z fabryki Allarta i karta wolnego pobytu na imię Stefana Stępczyńskiego, wydana z gminy Brus. 5814—3—3

Zaginął paszport na imię Leopolda Candra, wydany z gminy Zyrardów. 5809—3—3

Zaginął kwit od paszportu na imię Magdaleny Lisiewicz, wydany z fabryki Stolarowa. 5821—3—3

Zaginął paszport na imię Maryanny Bzdioch, wydany z gm. Laglewniki, pow. stopnickiego. 5825—3—3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Allarta na imię Jana Rajskiego. 5788—3-3

Zaginął kwit od paszportu na imię Julianny Kafeckiej, wydany z fabryki Heinza i Kunitzera. 5792—3—3

Zaginął paszport na imię Maryanny Chmielewskiej, wydany z gminy Lutomiersk, powiatu Łaskiego. 5787—3—3

Zaginął paszport na imię Maksymiliana Góreckiego, wydany z gminy Łęczno. 5785—3—3

Zaginął paszport, wydany z gm. Wiskitki, gub. warszawskiej, na imię Romana Kiciniego. 5793—3—3

Zaginął paszport na imię Emili Miszczak, wydany z gminy Dalków. 5799—3—3

Zaginął paszport na imię Antoniego Krysinińskiego, wydany z gminy Hodecz, powiatu wrocławskiego. 5788—3—3

Zaginął paszport na imię Stanisławy Iwanek, wydany z fabryki Józefa Welkerta. 5794—3—3

Zaginął kwit od paszportu na imię Władysławy Kowalskiej, wydany z fabr. Heinza. 5774 3 3

Zaginęła karta od paszportu i książeczka legitymacyjna na imię Stanisława Wasłaka, karta wydana z fabryki Kretschmera, a książeczka z magistratu miasta Łodzi. 5742—3—3

Zaginął kwit od paszportu na imię Władysławy Pachol, wydany z fabryki Scheiblera. 5761—3—3

Zaginęły 2 kwity od paszportu na imię Rozalii i Weroniki Izydorkiewicz, wydane z fabryki Rosenblatta. 5773—3—3

2 pokoje, sklep i piwnice do wynajęcia. Bałuty, Aleksandrowska № 15, u stróża. 5782—3—3

Północny Bazar WYROBÓW ROGOWYCH

Przejeżdżając na czas krótki, otworzyłem w m. Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 42

Sprzedaję rzeczy oryginalnych rogowych i z kości słoniowej, a mianowicie: portycygara, laski, przybory piśmienne, lichtarze, wieszadła do ręczników, noże do krajania papieru, owoców, masła i cytryn, łyżki do sałaty, śmietany, kompotu, marynat, musztardy i jaj, widelce do solenia, cytryn, sitka do zaparzenia herbaty, kawy, kaszy i mąki, grzebienie rogowe i z kości słoniowej. **Rzeczy z drzewa brzoźowego i orzechowego:** Zabawki dziecięce i gry. Hafty lniane — wyrób ręczny. — Towar z pierwszej ręki.

Ceny bardzo przystępne — stałe.

Z poważaniem **A. PARANICZEW.**



przyjemny pokarm najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączania od piersi w okresie rośnięcia. Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości. Sprzedaję w składach aptecznych i aptekach. **Ostrzegamy przed naśladownictwami.**

1197 10 3

Dalszym łaskawym względem Szanownej Klienteli

M. Grodzicki

poleca swój nagrodzony medalami na wystawach w Rostowie nad Donem i Krzywym-Rogu

Skład Win i Towarów kolonialnych

przeniesiony od 1 grudnia 1908 r. na róg ulic

Św. Anny i Piotrkowskiej № 165.

Na nadchodzące święta piwnice składu zostały świeżo zaopatrzone w rozmaite gatunki

win, wódek i likierów krajowych jak i zagranicznych, a zapas towarów kolonialnych i delikatesów znacznie powiększony.

2469-25 2

I. Lipiński i J. Kędzierzawski

Dystylarnia, Miodosytia i Skład Win. ————— Łódź, Widzewska 80^A, Telefon № 12-71.

NAGRODZONE NA WYSTAWACH W LIPNIE I CIECHOCINKU.

Polecają na nadchodzące święta znane ze swej dobroci własnego wyrobu: **miody, wódki słodkie i bez cukru, likiery, araki i koniaki; WINA:** Węgierskie, Hiszpańskie, Włoskie, Francuskie, Krymskie i Besarabskie. **Porter Angielski** oraz wszelkie spirytualia zagraniczne.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

2508-3

CYRK A. D. DEVIGNÉ
w gmachu „APOLLO”
W czwartek 17 grudnia 1908 r.



Wieczór humoru, śmiechu i wesela.

BENEFIS ulubieńców publiczności kłownów pp. ALBANO i PRINC. Moc komicznych nowinek z udziałem nowych debiutantów i niezrównanych

6 Rastelbinder NOWOŚĆ! Gwardya damska
PIERWSZORZĘDNA NOWOŚĆ! NIEBYPWAŁE POWODZENIE!

Początek o godzinie 8^{1/2}, wieczorem. 252
ANONS: W sobotę 19 i w niedzielę 20 grudnia po 2 przedst. wienia.

Najstosowniejszy Podarunek Gwiazdkowy Książki „NOWOŚĆ LITERACKICH”
W kwartale bieżącym za opłatą prenumeraty Rubli 1.50, w op. ozdob. rb. 2.40, porto kop. 30 można otrzymać następujące wydawnictwa:
2450 Ceny książek w sprzedaży

K. Tetmajer. Z wielkiego domu	Kop. 65 w oprawie	Kop. 80
I. Lorentowicz Młoda Polska	" 65	" 80
M. Srokowski. Ioh tajemnica	" 60	" 80
T. Jaroszyński W nawiasach życia	" 60	" 80
I. Bełcikowski Leon Tołstoj	" 80	" 1.00
M. Wierzbicki W przełętym domu	" 45	" 60

dostarcza Księgarnia St. Sadowa, Warszawa, Marszałkowska 115

MLECZARNIA

Dóbr Paprotnia i Walewice

ulica Przejazd nr. 52 (wprost ul. Juljusza)

POLECA

MLEKO wyborowe higieniczne dwa razy dziennie świeże.

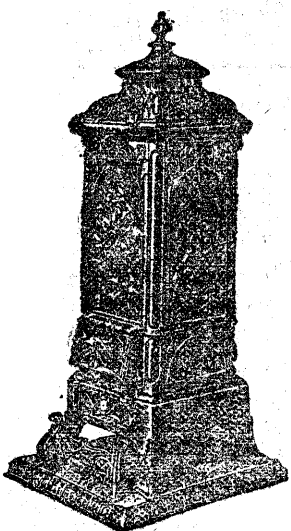
ŚMIETANKĘ słodką i kwaśną.

MASŁO deserowe i kuchenne do potraw.

MIÓD z własnej pasieki.

PIERNIKI i SERKI owocowe domowego wyrobu (wyborowe), i dla dogodności Szanownych Klientów pieczywo różnych piekarń. 2504-3-1

Przedsiębiorstwo Budowlane
Cz. Chlebowski i S-ka
Łódź, ul. Wólczańska № 80.
Wykonuje wszelkiego rodzaju roboty murarskie i cieślarskie z własnych lub dostarczonych materiałów.
Szkiecy i kosztorysy na żądanie 877 104*21



PIECE ŻELAZNE

systemu powolnego spalania, różnych wielkości, ozdobne i żebrowe, wyłożone cegłą ogniotrwałą

Wyrób własny

Zalety: oszczędność na opale, równo mierne i łagodne ogrzewanie, łatwe regulowanie ciepła, obsługa najprostszą.

Poleca i posiada stale na składzie:

Fabryka Wyrobów Żelaznych i Odlownia Żelaza

EBERHARD, WOLSKI i S-ka

w Warszawie, Szara 12
Telefon № 1606. 2517 6



Co

nam podarować?

Od rb. 3

Bluzki wełniane z modnego materiału.

Od rb. 6

Bluzki jedwabne czarne i w kolorach elegancko wykończone.

Od rb. 2.50

Spódniczki kostyumowe z deseniowego materiału w największym wyborze.

Zamiana przyjęta.

Emila Schmechla

Łódź, PIOTRKOWSKA 98.
2483dc

Świeże śmietankowe solone
MASŁO

do sprzedania u M. Ch. Pinchasa, Cegielniana 32. 2513-3-1

Władysław Gloger

artysta dramatyczny i wieloletni reżyser, posiadając własną bibliotekę teatralną i kostiumy, podejmuje się na Łódź i okolice reżyserii i charakteryzacji w teatrach amatorskich. Adres: ul. Piotrkowska Nr. 81 m. 21. 2355-3-1

Nowość!

Metoda prof. Kazimierza Lewńskiego, cena 5 rubli; 5 lekcji bezpłatnie. Dostać można we wszystkich księgarniach i szkołę kraju i sycia u Anny Sznajder, ul. Andrzeja 12 I. Lekcje udziela się także. Pasony papierowe podług miary. 85-1-33

Panorama „TERRA”, Benedykta № 1.

Od piątku dnia 11 do 18 b m

2473

Podróż za Atlantyk. Wodospady Niagary

w 50 obrazach: Życie na okęcie. New-York. Park narodowy. Tarasy Kleopatry. Słynne wodospady. Fale oceanu. Drzewo skamieniałe. Wstęp 15 kop., młodzież 10 kop. — Otwarta od 10 r. do 10 w.

MARTYN GAGANASZWILI Łódź,
vis-a-vis TEATRU
— SELLINA —
KONSTANTYNOWSKA 13

Skład Win Koniaków i różnych słodkich Likierów zagranicznych. Russkie wina od 35 kop. do 2 rb. za butelkę 4K: 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, a także i zagraniczne WINA po różnych cenach. **KAWIOR** astrachański otrzymujemy dwa razy tygodniowo świeży. Skład WIN i KONIAKÓW w Gaganaszwilli.

AGATOL St. GÓRSKIEGO

nagrodzony medalami, znany proszek, Eliksir 30 i 50 k. i pasta 20 k. do czyszczenia zębów i konserwowania dziąseł. Przy stałym użyciu AGATOLU zęby są białe i zdrowe, jama ustna pod wpływem aromatycznych i przeciwniepalnych własności staje się świeżą i bardzo przyjemną. AGATOL zalecany przez powagi dentystyczne. Sprzedaż wszędzie. Cena 20 i 35 kop. 1308-30 22

Zawiadomienie. Nintejsem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Klientelę, iż po dłuższych studiach w Paryżu i Londynie otrzymałem najwyższe dyplomy Akademii i P. Thortonsa w Londynie i F. Russia w Paryżu i dłuższy czas pracowałem w domach takich, jak BERNARD CRED, WORTH, DRÉCOLLE w Paryżu i ERL w Londynie z dniem 24 lipca r. b. otworzyłem

Najmodniejszy Artystyczny Zakład krawiecki
DAMSKI i MĘSKI

przy ul. Piotrkowskiej № 73 II p. m. 4.
Polecając się łaskawym względem, pozostaję z poważaniem **A. ANTCZAKOWSKI.**

Tańce? najnowsze i stare, bez względu na zdolności wyucza

Nauczyciel tańców **Sz. ZALCZMAN**

Pasaż Szulca Nr 2.

2408-5

Nowy kurs tańców rozpoczyna się. Zapisy i informacje codziennie od godz. 6-jej do 11-jej wieczorem.

MURIN, Płynna kultura bakterji zabijających szczerzy, absolutnie nieszkodliwy dla ludzi i zwierząt domowych. **Środek racjonalny na tępienie Szczerów i Myszy**

w domach, śpiżniach, składach, pałkhausach i mieszkaniu
Instytut Chemiozno-Bakteryologiczny
D-ra F. M. BLUMENTHALA

Zastępcy na Królestwo Polskie

S. Seydenman i S-ka

Warszawa, Moniuszki 6, telefon 3846.

Do nabycia we wszystkich większych składach apt. i aptekach.

Biblioteka Stebelskich

Ul. CEGIELNIANA № 69 (róg Widzewskiej)

lokal „DOMU LUDOWEGO”

otwarta w dni powszednie od g. 6-8 w., w niedziele i święta od godz. 12-3 po poł. Opłata za wypożyczenie książek 5 kop. miesięcznie: dla członków „Domu Ludowego” i „Arfy” — bezpłatnie. 1844

W OFICYJNIE 2-go PIĘTRO.
EBZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁODZI
Pracownia haftów
i ZNACZENIA BIELIZNY
D. Mazarkiewiczowej
 Przejazd 12 m. 14,
 w podwórzu, w oficyjnie II piętro
 przyjmuje wszelkie roboty
 w zakres haftu wchodzące,
 wykonywa takowe staran-
 nie, na czas oznaczony, po
 możliwie niskich cenach.
 Przyjmuje się uczennice.
 Ulica PRZEJAZD № 12.

MIESZKANIE

z 3 pokoi i kuchni z balko-
 nem i osobnym korytarzem
 lub po 1 pokoju z kuchnią
 w spokojnym domu, od 1/14
 stycznia 1909 r. do wynają-
 cia. A. ZACHERT,
 Senatorska № 3. 2521d1

Wyprzedaż

gwiazdkowa!

Ażebym zmniejszyć obfity zapas
 zimowej garderoby, wy-
 przedaje się z ustępstwem
 aż do **20%**

Paltoty zimowe modne,
 z trwałego materiału — po
 rb. 16.25, przedtem rb. 20 —
Ubrania męskie elegancki
 fason, dopasowane bez zarzutu
 od rb. 13.50.

Spodnie z trwałego kam-
 garnu od rb. 4.50.

Ubrania uczniowskie
 we wszystkich wielkościach
 po niebywale niskich cenach

Ubrania dzieciinne —
 paltoty, kamizelki kolorowe,
 spodnie trykotowe dla uczniów
 i t. p. w wielkim wyborze.

NAJLEPSZA SPOSOBNOSĆ!
 KAŻDE KUPNO JEST
 OSZCZĘDNOŚCIĄ

Specjalny magazyn garderoby
 męskiej, uczniowskiej i dziecięcej.

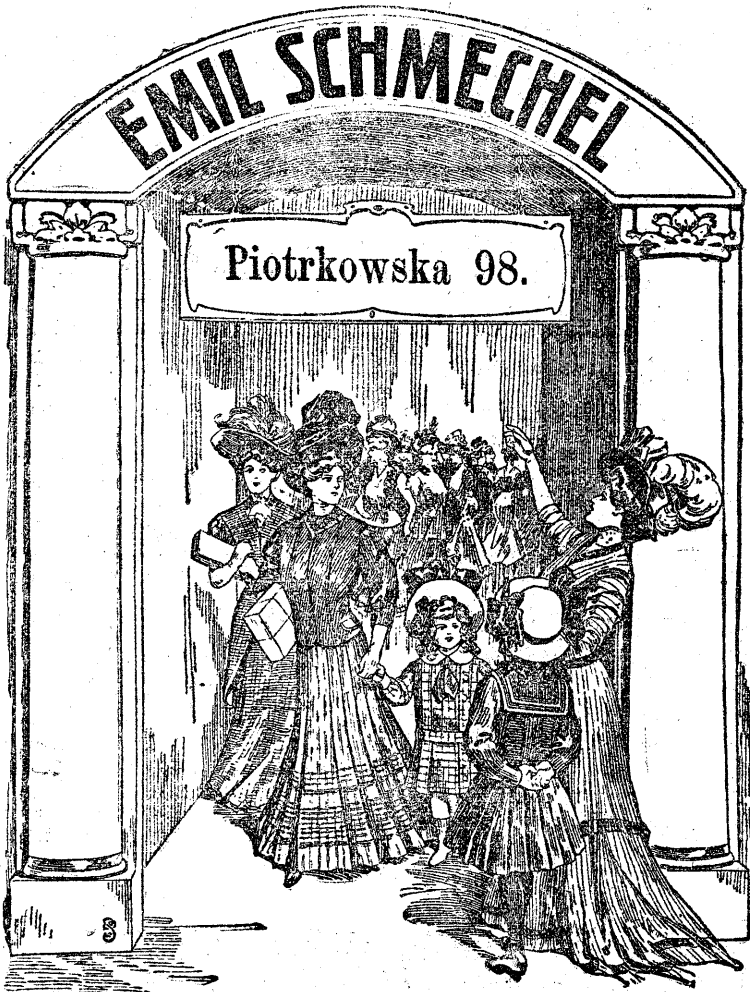
R. Eichbaum & G. Schultz
97. Piotrkowska 97.

Dla p.p. piekarzy!
FILIA PIEKARSKA do sprzeda-
 nia z tanim lokalem, oraz war-
 szaty stolarskie z wszelkimi
 urządzeniami i drzewo, urządze-
 nia sklepowe, jako to: szafy, kon-
 tury i t. p. Ul. Rajska № 12
 (Szezyng). 2518-3-1

Szwajcar

wykwalifikowany potrzebny zaraz
 do fabryki, położonej na wsi za-
 trudniającej przeszło 200 ludzi.
 Oferty wkładać na poczcie Łódz-
 kiej do skrzynki № 483. 2514-1

Zaginął weksel na rb. 50,
 № 3447, wystawiony w Łodzi, d.
 5 sierpnia r. b. przez I. M. Bos-
 bauma, zlecenia Ch. Elberta, pla-
 tny w Łodzi d. 15 grudnia st. st.
 r. b. Zyranci: Ch. Elbert, L. Blei,
 S. Baruch, I. Birnbaum i S-ka,
 Franz Wagner i S-ka, Samuel
 Lubinski. Ostrzegam przed naby-
 ciem takowego, gdyż został prze-
 zemnie unieważniony. — Samuel
 Lubinski. 2515-3-1



Wielka sprzedaż gwiazdkowa!

Znany wielki zapas

DAMSKA KONFEKCYA.

Nadzwyczaj tanio!

Eleganckie Damskie Paltta

najnowszych fasonów z angielsk. deseniuw. materiału od rb. 12.

Damskie Kostyummy

z angielsk. desen. mater.
 od rb. 10.50.

Kostyum. Spódniczki

z dobrego materiału
 od rb. 2.50.

Bluzki jedwabne czarne i kolorowe elegancko wykoń-
 czone od rb. 6.—

Pluszowe Zakłady czarne i w kolorach od rb. 18.—

Futrzone Kołnierze i Mufki modne fasony od rb. 2-25

MĘSKA KONFEKCYA.

Zimowe Męskie Paltta z czysto - wełnianego paltto-
 wego materiału od rb. 16.—

Spodnie zimowe

w wielkim wyborze
 od rb. 4.75.

Kamizelki fantazyjne

z ła materiału
 od rb. 4.50.

Garnitury marynarkowe nadzwyczaj tanio!
 Wielki zapas z czysto wełn. szewiotu lub kamgarnu od rb. 15.—

Kurtki Męskie z trwałego materiału na wełnianej
 wacie od rb. 9.50.

DZIECINNA KONFEKCYA.

Garnitunki dla chłopców w bluzkowych i kurtko-
 wych fasonach z wełnianego materiału od rb. 3.50.

Paltociki dla chłopców z dobrego materiału w ko-
 lorach na wełnianej wacie od rb. 6.50.

Paltociki dla dziewczynek z dobrego zimowego
 sukna na wełnianej wacie od rb. 8.—

Wzmiian garderoby niedokładnie dopasowanej
 wykonywa się natychmiast druga. 2345

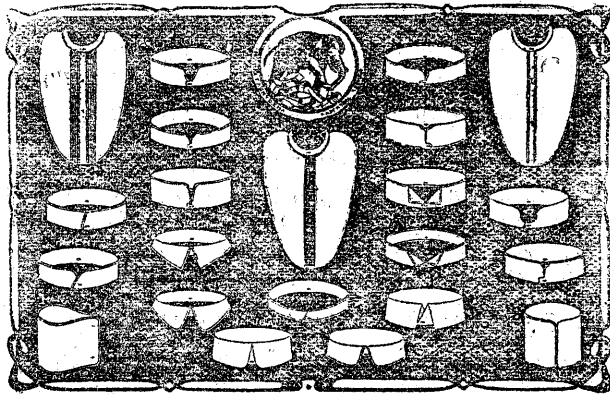
Główny skład na Rosyę „F. Ad. RICHTER i Co.” w St. Petersburgu
 Lab. chem. farm. Mikołajewska 16,
 wysyła bezpłatnie na każde żądanie broszury o lezeniu
 znanymi środkami kotwicznymi, oraz poleca
Kotwiczny PAIN-EXPELER niezawodny środek prze-
REUMATYZMOWI, INFLUENZIE i t. p. Unikaj naciudolnych
 fałszykatów! Reprezentanci: pp. Królikowski i Bartoszewski.
 Główny skład na Łódź w aptece W. Danieleckiego. 2160
 ul. Piotrkowska № 190

Oszczędność i Praktyczność!

Bielizna wiecznie czysta bez prania

„Kompozycja Wiedeńska“

Żądać tylko z marką fabryczną „Słoń“.



PROSZE PRZEKONAC SIĘ!

Bardzo odpowiedni!
 podarek Gwiazdkowy!

Sprzedaż hurtowa i detaliczna
 w składzie

EDMUNDA BOGDAŃSKIEGO

ul. Dzielna Nr. 30, telefonu 1126.

TOWARY KOLONIALNE, DELIKATESY,
 OWOCE I KONSERWY TYLKO W WY-
 BOROWYCH GATUNKACH :::::: POLECA

S. Zak i S-ka
 PIOTRKOWSKA 127, RÓG ROZWADOWSKIEJ.

Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej

niniejszym zawiadania wysyłających ładunki, że na stacyi
 towarowej Łódź-Fabr. w dniu 21-ym grudnia now. st. 1908
 roku o godz. 10 rano, na zasadzie §§ 40 i 84 Ogólnej Ustawy
 rosyjskich dróg żelaznych, będą sprzedane z głośnej licyta-
 cyi niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m.
 grudniu 1908 roku za frachtami: Warszawa Kowel. Nad.
 485329 śledzie, Berkowicz; Pietrowsk Port. Wlk. 31044
 konserwy z moreli, Wschodnie T wo składów towarowych
 dla tegoż towarzystwa; Winnica Pol. Z. 24296 miód, I. Troch-
 tenberg; Częstochowa W. 164483 śledzie, P. Alter, zalicze-
 nie 56 rb.

W razie, gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym
 nie doszła do skutku, to powtórna ostateczna sprzedaż od-
 będzie się na st. Łódź-Fabr. dnia 22-go grudnia nowego
 stylu 1908 r. o godzinie 10 rano. 2520-1

Związek Zawodowy Kelnerów

poleca swych członków Sz. Publiczności do ob-
 sługi, jako też przyjmuje wszelkie zamówienia
 na bale, zabawy i wesela ze swem lub powie-
 rzonem nakryciem stołowym, tak w miejscu jako
 też i za miastem. Z poważaniem **Zarząd.**

SKWEROWA № 15

od godziny 3 ej do 6-jej po południu.

W pozostałych godzinach: **Południowa 20, w barze.**

2319

Specjalista chorób skórnych weneryczn. i niemocy płciowej
Dr. St. LEWKOWICZ
 Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)
 Przyjmuje od 9-1 i od 6-8, dla pań od 5-6. W niedziele tylko od 9-3 po poł. 114r
 Badanie krwi przy syphilis'e.

Dr. S. SZNITKIND
 mieszka obecnie na Średniej № 2
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
 Leczenie elektryczną i masażem
 Przyjmuje od g. 8-11^{1/2}, rano od 5-8^{1/2}, wiecz. 469-r

Dr. med. W. Kotzin
 ul. PIOTRKOWSKA 71
Choroby serca i płuc,
 przyjmuje analizy płucny, mózgu, krwi, wydzielin ropnych itd.
 Od g. 9^{1/2}-10^{1/2}, i od 4-6. 541r

Dr. I. Silberstrom
 ul. BENEDYKTA 7 (róg Promenady).
Chor. weneryczne i moczopłciowe,
 skóry i włosów. Radykalne usuwanie zbytecznych włosów.
 Przyjmuje od 8-1-jej rano i od 4-8 wiecz., panie od 4-5. 124

Dr. Zofia Garlicka
Chor. kobiece, Akuszerya
 WODNY RYNEK 11.
 Telefon 106.
 Od 4-6 po poł. 1997r

Dr. A. STEINBERG
 BENEDYKTA Nr 3
 Zakład Otopodajczno-Gimnastyczny (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i t. p.). Leczenie masażem (wibracja), elektrycznością (usuwanie włosów z twarzy za pomocą elektrotryzji).
Gabinet Roentgenowski,
 (leczenie promieniami Roentgena oczyma, łopuszki, farus'u i t. p.)
 Leczenie prądami elektrycznymi wysokiego napięcia (d'arsonwizacja), choroby cukrowej, otyłości, zwężenia naczyń, podagry, arthritis etc. Leczenie gorącym powietrzem i światłem (czerwonym i fioletowym) chorób stawów, mięśni, neuralgii etc. etc. 1260 r

Dr. Jelnicki
 ul. Andrzeja 7.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
 Od 8-10 r., 5-8 po poł., w niedziele i święta 9-2 r. 1463r

Dr. Henryk GOLDBERG
CHIRURG powrócił.
 mieszka obecnie Krótka № 5.
 Przyjmuje od 2-4 p. p. 13-6r

Dr. M. Papierny
 Akuszerya i choroby kobiece,
 h. ordynator warsz. kliniki akusz.
 Przyjmuje do 10 r. i od 4^{1/2}-6^{1/2}, po poł. Południowa 23. 2144

Dr. Feliks Skusiewicz
 Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
 Przyjmuje od 9-10 rano i od 4-8 wieczorem. W niedziele i święta od g. 10-1 po poł. 507-r

Dr. Edward Mittelstaedt
 mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67
 przyj. od 8-9^{1/2} r. i od 5-6^{1/2}, pp
 Choroby wewnętrzne i nerwowe.
 1429-r

Dr. Ignatiew
 Specjalista chorób
 uszu, nosa i gardła
 ulica Konstantynowska № 11 m. 5.
 Przyjmuje od 5 do 8 po poł.
 W niedziele od g. 10 rano do 1-jej po poł. 1490r

PIOTRKOWSKA Nr. 121.

Jan Styczyński

dawniej ZOFIA SCHNEIDER.
 Piotrkowska № 121 tel. 609

Na nadchodzące Święta:

Pierniki firm: Wróblewskiego, Aleksandrowicza, Złotego-Uła, Warszawskie, Marszla, Mystkowskiego, Kaliskie, oraz Toruńskie Wessego.
ORZECHY różnych gatunków — tylko wyborowe — po nader niskich cenach.
Wielki wybór karmelków oraz wszelkich bakalijs. Towary kolonialne i delikatesy, oraz
Drób i zwierzęną. — KAWIOR ASTRACHAŃSKI
 Poleca Długoletni współpracownik firmy M. Sprzączkowski
Jan Styczyński.

2401 3 3 P. OTRKOWSKA Nr. 121.

!! Ważne !! dla Spółek Komandytowych Sklepów spożywczych i Pań Gospodyń

HURTOWO I DETALICZNIE

M A S Ł O

solone w 5 lu gatunkach od 37 kop funt, **topione i śmietankowe** na beczki, pudy i funty.

Tamże **Miód i Drób bity** na który przyjmuje obstalunki na święta

Skład Masła PIOTRKOWSKA 112.

Na stole gwiazdkowym księgarni LUDWIKA FISZERA

Piotrkowska 48

przygotowano wszystkie wydawnictwa dla młodzieży w ozdobnych i tańszych oprawach. Cały sortyment dzieł ilustrowanych i naukowych, najwybitniejsze dzieła beletrystyki, klasyków polskich oraz albumy muzyczne w ozdobnych oprawach. 2462-3-2

Wszystkim osłabionym, wycieńczonym, zdenerwowanym i pozbawionym energii życiowej przywraca siły i chęć do życia

SANATOGEN BAUERA

Pochlebne opinie więcej niż 5000 lekarzy i profesorów. — Dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych. — Wystrzegać się bezwartościowych naśladowców. Prawdziwy tylko w opakowaniu rosyjskiem.

Brozury gratis i franco wysyła S. Karczewski, Warszawa, Nowo-Senatorska 4.

Dr. Franciszek KOZIOŁKIEWICZ
 mieszka Piotrkowska 103
 Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8 do 11 r. od 2^{1/2}, 4 pp. i od 7^{1/2}-9 w. 1426r

Kuratorium
 szpitala przy Domu Ddakonskim w Łodzi
 ogłasza niniejszem, że szpital z dniem dzisiejszym otwarty i przyjmuje chorych wewnętrznych i chirurgicznych. 2457 3
 Łódź, d. 9 grudnia 1908 r.

wypiszeż Gwiazdowa po cenach znacznie niższych

Serdaki do mundurków wszystkich szkół. Przyjmuję pałenki do nauki haftu.

Helena Lipińska,
 Przejazd 38 m. 10. róg Włocławskiej 18-0

Pragnącym przygotować się do gimnazjum
 lub do szkół średnich udzieli się wskazówek w Administr. „Rozwój” 172-65

Mam honor zawiadomić Szan. Klientele, że mój **Magazyn Obuwia** zaopatrzony jest w gotowe obuwie z najlepszych materiałów i w najnowsze mody, a także przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje. Ceny niskie.
Antoni Pruski
 Łódź, Piotrkowska № 118. 2107

Dr. I. Birencweig
 Średnia № 3.
 Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. 1317r

Dr. D. Helman
 Specjalista chorób uszu, nosa, krtani i gardła.
 Przyjmuje od godz. 10-12 r. i od 4-7 w. MIKOŁAJEWSKA 4, obok Dzielnej. 762

Dr. S. KANTOR
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Krótka № 4.
 Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9 wiecz., panie od 5-6. 1816

Dr. Wacław Bernard
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
 ZAWADZKA 29. 1761 r

Dr. Stanisł. Piokarski
 przeprowadził się na ul. PIOTRKOWSKĄ № 115
 choroby weneryczne i skórne
 przyj. od 9-10 r. i od 5-7 w.

Dr. Henryk Trenkner
 choroby dzieci
 mieszka obecnie PIOTRKOWSKA 145, telef. 41.
 Przyjmuje od 8-9 r., 5-7 po poł., w dni świąt. do 9^{1/2}, rano. 1485r

Dr. A. GROSLIK
 Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych. Zielona 5.
 Przyjmuje codziennie od 8^{1/2}-11^{1/2}, rano, 6-8 wiecz., panie 5-6 pp.
 W niedziele i święta od godz. 9 do 12 w południe. 1568 d

Dr. P. Grossman
 Choroby wewnętrzne i dziecięce.
 PIOTRKOWSKA 81. 2364-16

Osiadłem się w tutejszem mieście jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, płciowych i chorób włosów. Przyjmuje codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-jej do 1-jej rano i od 4 do 6-jej po południu.
 Dla pań osobna poczekalnia.
Dr. B. Rejt,
 ul. ŚREDNIA № 5. 149r

Dr. L. PRYBULSKI
 CHOROBY WŁOSÓW, SKORNE WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE
 Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w., panie od 5-6 po poł., w niedziele od 9-1 rano i od 2-4 po poł. 1420-r
 Ul. Południowa № 2.

Dr. H. Sadkowski
 asystent C. W. Uniwersytetu
 przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek).
 Dzielna № 3.
 od 5 do 7 ej 2156-r

Dr. L. KLACZKIN
 Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.
 Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w., dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano 746-r

Dr. H. Szumacher
 choroby weneryczne i skórne
 Nawrot 2.
 Przyjmuje od 8-10^{1/2}, i od 6-8 po poł., panie od 5-6. W niedziele i święta od 8-1 r. 637r

Bakalie mieszane.

M. Sprzączkowski

Łódź, Piotrkowska № 54,

poleca na nadchodzące święta:

Wina Węgierskie, Francuskie, Hiszpańskie, Reńskie, Szampańskie, Koniaki, Likieri, Wódki zagraniczne i krajowe, towary kolonialne i delikatesy, KAWIOR Astrachański gruboziarnisty bez soli, oraz HERBATĘ świeżych zbiorów firmy

„Piotr Orłow“

której jestem jedynym reprezentantem na Królestwo Polskie,
jak również Herbatę B-ci K. i C. Popowa i Wogau.

Zamówienia przyjmują się telefonem № 529.

Pierniki krajowe i toruńskie Weesego w wielkim wyborze.

Bakalie mieszane.

2458-4 3

KAWIOR ASTRACHANSKI.

KAWIOR ASTRACHANSKI.

Dostać można w aptekach i składach aptecznych.



FOSMOZA

Dla dzieci, matek, rekonwalescentów, osób nerwowych i starców. Fosmoza zapewnia prawidłowy rozwój krwi, kości i mięśni. Niezbędny pokarm dla dzieci w zakresie ząbkowania i rośnięcia. Liczne opinie Pp. Lekarzy i Ordynat. szpitali dołącza się do każdego pudełka 1736-34-27

Cena pudełka 1 rb

Krawiec damski
pierwszorzędny **KATOLIK**
z Warszawy
robi okrycia damskie i futra, kostiumy angielskie i suknie ogólne. Wykończenie artystyczne, z materiału własnego lub powierzono. Spacrowa 31. 195r

NAUCZYCIEL

udziela lekcji oraz przysposabia na świadectwa. Widzewska 73. m. 13. 2385-3-2

Pracownia Gorsetów

dawniej Mikołajewska 53
NATALII KEDZIEREJCZEJ
przyjmuje obstalunki i reperacje.
1575 Piotrkowska 115 m. 6.

Księgarnia Gebethnera Wolffa

ma na składzie głównym:
Prace wybitnych autorów:

M. GAWALEWICZ. Dwie baśnie rb. 1.
TETMAJER. Nowele (nowy cykl) rb. 1.
W. GOMULICKI. Zakazane kop. 75.
A. NIEMOJEWSKI. Epoka Eunuchów k. 75.
A. NOWACZYŃSKI. Staroście ukarany rb. 1.
W. RAPACKI. Nowele (z ilustr.) kop. 75.
WINAVER. Notatnik Szymona de Geldern kop. 75.
I. LEMANSKI. Nowenna kop. 75.
GRUBIŃSKI. Uczta Baltazara kop. 75.
A. LANGE. Zbrodnia kop. 75.
W. GRUBIŃSKI. Pjani rb. 1.
P. DAHLKE. Opowiadania Buddyjskie k. 75.
W. SZUKIEWICZ. Odrodzenie etyczne k. 75.
A. HOFFMAN. Złoty Garnek kop. 75.
SAWIENKOWA. Lata krzywdy kop. 75.
W. KUSZEL. Kapitał i ziemia kop. 75.
JENERAŁ ZAJĄCZEK. Rewolucja Kościuszkowska rb. 1.50.
GORKIJ, KOROLENKO. Godziny więzienne kop. 75. 2485
Z. RÓŻYCKI. Serdeczna skarga kop. 75.

Przyjmuję nadrabianie
pończoch.

MIKOŁAJEWSKA 59 m. 56
2-gie piętro.

Dom

do sprzedania w Pabianicach z placem 40 łokci szeroki i 80 łokci długości. Dom składa się z 8 mieszkań. Wiadomość na miejscu ul. Konstancyńska № 851, właściciel Jan Kotecki. 2500-3-2

42. Mikołajewska 42.

WYBOROWA

2498 3

SLIZGAWKA

codziennie do 11-ej wieczorem

urządzona według ostatniej mody i wymagań, oświetlona dodatnio elektrycznością. Lud olbrzymi 250 metrów długości 50 szeroki.

KONCERTY

na lodzie w Niedziele, Wtorki i Piątki — przy znakomitej orkiestrze, składającej się z 28 osób pod batutą pana **S. WIERZBICKIEGO**.

Wejście 20 i 15 kop. Wejście 20 i 15 kop.

W Poniedziałki, Środy, Czwartki i Soboty przygrywa Elektro-Organ dużego systemu. Wejście 15 i 10 kop. Łyżwy do wynajęcia na miejscu. — Ogrzewalnia wzorowo urządzona. — BUFET na miejscu. Z poważaniem i Miłym.

W. KOWALSKI

ZIELONY RYNEK róg PANSKIEJ,

poleca na nadchodzące święta:

WINA: Węgierskie, Bordońskie, różne zagraniczne, jak również wina ruskie w wielkim wyborze poważnych firm. **Likiery, Koniaki** zagraniczne i krajowe. **DELIKATESY** i różne towary w wyborowych gatunkach.

2444-5-4

Poleca Sz. Publiczności

Okazyjnie bardzo tanio na nadchodzące **ŚWIĘTA** BOŻEGO NARODZENIA **WIELKI WYBÓR WIN KONIAKÓW i LIKIERÓW** zagranicznych i krajowych z bylej piwnicy Stępkowskiego.

J. STADNICKI, Andrzejka No 10. 2446-6-6

SZKOŁA KROJU i SZYCIA Mistrzynie cechują
p. f. „**JÓZEFINY**“ Piotrkowska 23

dyplomowana przez londyńską i paryską akademię kroju, nagrodzona na wystawie wszechświatowej w 1903 r. srebrnym medalem i dyplomem. Król wykładany jest podług metody londyńskiej, paryskiej i drezdeńskiej. Zapis uczęszcza w każdym czasie. Szkoła wydaje patenty. 900r15

NA GWIAZDKĘ

KOSZULE kolorowe i białe z wykwiłtami gorzami, **Krawaty** ostatniej mody, chusteczki kieszonkowe w różnych kolorach, chustki, szale jedwabne i wełniane, rękawiczki wełniane i skórkowe, trykotarże i wyroby pończosznice, ogromny wybór portmonetek, portfeli i **torberek damskich**, halki, **serdaki**, sukienki i kaftanki, włóczkowe, paski damskie — tylko nowości, fartuszki białe, czarne i kolorowe własnej roboty. — **Kolosalny wybór LALEK i upięszeń choinkowych**

poleca magazyn galanterijny — **A. Spodenkiewicz** Konstancyńska 26.
UWAGA: Kto kupuje za Rb. 2 towaru, otrzymuje piękny portfel.

KTO POTRZEBUJE GARDEROBY

niech skieruje swe kroki na ul. PRZEJAZD № 12, znajdzie tam w nowo utworzonym magazynie krawieckim wielki wybór ubiorów męskich i uczniowskich. Przyjmuje również obstalunki z materyałów własnych i powierzonych. Król angielski. Wykonuje punktualnie i solidnie. 864r

Z poważaniem **Leopold STĄSKOWSKI** Przejazd 12.